

Krym jako teren badań religioznawczych

I. Wstęp

Krym to niezwykle interesujący obszar badań dla religioznawcy zarówno prezentującego podejście historyka religii, jak i fenomenologa, psychologa, socjologa czy politologa religii. Na tym niewielkim obszarze (26 tys. km kw.) mieszkali w dawnych czasach (równocześnie lub kolejno) Taurowie, Kimmeriowie¹, Meotowie, Sindowie, Scytowie², Grecy, Sarmaci, Rzymianie, Krymczaki, Bizantyjczycy, Chazarowie, Żydzi, Karaimi, Protobułgarzy, Połowcy, Pieczyngowie, Słowianie, Ormianie, Tatarzy, Włosi (Wenecjanie, Genuieńczycy) i Turcy. Każda z tych nacji posiadała zaś własną religię. Po przyłączeniu Krymu do Rosji w 1783 roku, ziemie te zaczęli opuszczać Tatarzy i Turcy, a osiedlali się na nich Serbowie, Grecy, Albańczycy, Rosjanie, Ukraińcy, Niemcy, Polacy, Bułgarzy, Czesi i Estończycy. Przez tysiące lat, aż do naszych czasów, mieszały się więc na Krymie różne ludy, kultury i religie.

Problem ten stał się bardziej widoczny zwłaszcza od momentu, gdy w starożytności pojawili się tam Grecy. Przynieśli oni bowiem ze sobą odmienny system wierzeń religijnych, będący na wyższym poziomie ewolucji (zwłaszcza pod względem doktrynalnym) niż wierzenia ludności miejscowej, oraz pozostawili opisy tamtejszych ziem i ludów. Istotne jest również i to, że Krym znajdował się na przecięciu ważnych szlaków handlowych. Dlatego przez długi czas stykały się tam ze sobą dwa światy, grecko-rzymski i „barbarzyński”, oraz przeplatały dwa odmienne typy kultur: azjatyckiej i europejskiej, wschodniej i zachodniej³. Nic dziwnego zatem, że jeszcze i dzisiaj Krym, jako Autonomiczna Republika, jest najbardziej wielonarodowościowym regionem Ukrainy⁴. Wciąż zderzają się tam i ścierają interesy różnych narodowości, wyznań, partii politycznych i kręgów ekonomicznych⁵.

¹ Jeśli przyjmujemy wersję, że na początku I tys. p.n.e. zamieszkivali oni stepy na pn. i wsch. wybrzeżu M. Czarnego (I.N. Chrapunow, *Oczierki etniczieskoj istorii Kryma w rannom zielieznom wiekie. Tawry. Skify. Sarmaty, Simfieropol'* 1995, s. 5).

² Tak nazywali ich Grecy; oni sami nazywali siebie Skolotami (Herodot, IV 6).

³ A.S. Głuszak, N.W. Naumowa, *Christianstwo w Chiersonesie i na Bosporie* [w:] BT, s. 59.

⁴ W.E. Grigor'janc, *O mieżetniczieskoj situacii w Krymu* [w:] PK, s. 42.

⁵ N.W. Mamczenko, *Kul'tura Kryma: prawowyje, moral'nyje i nrwastwiennyje intencii* [w:] GS, s. 41.

Dlatego sytuacja religijna była tam i jest w dalszym ciągu niezwykle skomplikowana. Jeszcze na początku XX wieku w wielu miastach krymskich funkcjonowały obok siebie prawosławne i ormiańsko-gregoriańskie cerkwie, muzułmańskie meczety, karaïmskie *kenesy*, chrześcijańskie (katolickie i protestanckie) kościoły oraz żydowskie synagogi. W samej tylko Teodozji w 1910 roku było 10 cerkwi, 4 meczety, 3 świątynie ormiańsko-gregoriańskie, 2 synagogi i 1 kościół⁶. Jak wynika z oficjalnych statystyk, w 1921 roku na Krymie mieszkali przedstawiciele około 70 narodowości. Natomiast według spisu ludności z 2001 roku, na półwyspie tym żyło 2,033 mln osób, z czego 58% (1,180 mln) stanowili Rosjanie, 24,4% (492 tys.) Ukraińcy i 12,1% (243,4 tys.) Tatarzy⁷. Ponieważ razem daje to 94,5%, na pozostałe narodowości – a jest ich obecnie na Krymie ponad 100 – przypada 5,5%. Tego typu zróżnicowanie etniczne musiało też mieć swoje konsekwencje w postaci sytuacji wyznaniowej. Wiadomo na przykład, że według stanu na 1 września 1993 roku na Ukrainie zarejestrowanych było 14,5 tysiąca wspólnot religijnych, należących do 60 różnych wyznań⁸. Natomiast na samym Krymie funkcjonuje obecnie około 500 religijnych organizacji, reprezentujących ponad 30 konfesji, z których najbardziej aktywna jest Ukraińska Cerkiew Prawosławna (UCP) oraz gminy muzułmańskie.

Trzeba również wziąć pod uwagę fakt, iż masowe przemieszczenia ludności istniały na Krymie nie tylko w odległej przeszłości. Jak wiadomo, 18 maja 1944 roku, z rozkazu J. Stalina, deportowano stamtąd w głąb Azji 183 tys. Tatarów, a 14 (lub 24) czerwca 1944 roku ten sam los spotkał Bułgarów (ok. 12 tys.), Greków (ok. 15 tys.) i Ormian (ok. 10 tys.). Po latach – w wyniku politycznych przemian w Rosji – część deportowanych (lub ich potomkowie) zaczęli powracać na Krym, zwłaszcza Tatarzy. Według tatarskich danych (być może, nie do końca obiektywnych) z kwietnia 1993 roku, liczba Tatarów, którzy powrócili na Krym przekroczyła 250 tys., a w przyszłości może sięgnąć 400–600 tys. ludzi⁹. Konsekwencją tego zjawiska jest pojawienie się rozmaitych problemów i trudności, głównie natury prawnej (kwestie zwrotu ziemi, meczetów, zabytków kultury itp.). Można też przewidzieć, że w procesie odradzania się krymsko-tatarskiej kultury pewien wpływ na sytuację społeczno-prawną na Krymie będzie mieć – oczywiście w skali mniejszej niż w krajach islamskich – prawo muzułmańskie (*szariat* i *fikh*)¹⁰.

Kwestie te sygnalizowane są zwłaszcza przez liderów tatarskiej partii Adalet (Sprawiedliwość) oraz w publikacjach zamieszczanych w gazecie „Areket”, stanowiącej organ Narodowego Ruchu Krymskich Tatarów (NDKT). Poza tym, o interesy krymskich Tatarów dobrze dbają ich instytucje polityczne, Medžlis i Kurułtaj¹¹. W poświęconych Krymowi publikacjach tureckich często pojawiają się opinie o konieczności „powrotu do swojej historycznej ojczyzny”, czyli przesiedlenia na Krym, 4 mln (pojawia się też cyfra 5–6 mln) „krymskich Turków”¹². A zatem, analizując problemy stojące przed społecznością Krymu, trzeba wziąć pod uwagę fakt, iż istnieją tam obok

⁶ A.S. Głuszak, P.I. Artjuch, *Osobiennosti nacionalno-rieligioznych otnoszenij w Krymu* [w:] BT, s. 3.

⁷ Internet: <http://www.sovmin.at-crimea.org>

⁸ I. Hreczko, *Odrodzenie tradycyjnych wyznań chrześcijańskich na Ukrainie*, NOMOS, 1994, nr 7/8, s. 245.

⁹ A. Memetow, *Krymskije tatary*, Simfieropol' 1993, s. 36.

¹⁰ N.W. Mamczenko, dz.cyt., s. 42.

¹¹ L.J. Djul'bierowa, *Kryms'ki tatari: nacional'na idieja i nacional'na politika* [w:] GWPU, s. 50.

¹² W.E. Grigor'janc, dz.cyt., s. 46 i n.

siebie dwa podstawowe wyznania, chrześcijaństwo i islam, związane z konkretnymi narodowościami i tworzące od wieków własne i często odmienne – mimo wspólnych korzeni (*Biblia*) – systemy wartości i własne kultury. Spośród różnic warto wskazać chociażby na skrajnie odmienne rozwiązania przyjęte w obu religiach w kwestii traktowania wrogów. Problemy te – choć na razie niedoceniane – mogą okazać się bardzo istotne w procesie tworzenia nowego społeczeństwa Krymu i nowej, synkretycznej kultury.

Już teraz widać, że kierownictwo UCP traktuje Krym jako „ziemię świętego prawosławia”, natomiast przywódcy tamtejszych muzułmanów usiłują wzmocnić pozycję swojego duchowieństwa i korzystają w tej kwestii z pomocy krajów islamskich, zwłaszcza Turcji¹³. Tatarzy wydają na Krymie 3 krymsko-tatarskie czasopisma („Watan”, „K’asewet” i „Jyldyz”) i 4 gazety („Jan’y Djun’ja”, „K’yrym”, „Awdet” i „Areket”)¹⁴, dysponują tygodniowo 2 godz. w telewizji i 6 godz. w radiu oraz mają 4 szkoły¹⁵. W 1994 roku w wyborach do Najwyższej Rady Krymu wzięły udział 4 ich polityczne ugrupowania, z których największe poparcie uzyskał Kurułtaj Krymsko-Tatarskiego Narodu, zdobywając w Radzie 14 (z 98) miejsc, natomiast NDKT poparło 5,5% wyborców, głównie w miastach¹⁶. Poza tym, bardzo aktywna i widoczna jest tam działalność baptystów, świadków Jehowy, adwentystów dnia siódmego, greko-katolików i rzymsko-katolików, luteranów, żydów, Ormian i krisznaitów. W związku z tym często pojawiają się problemy dotyczące aktualnego stanu posiadania konkretnych świątyń (chodzi o kościoły, cerkwie, meczety, synagogi itp.) oraz ich zwrotu dawnym właścicielom.

Przedstawiciele rozmaitych narodowości Krymu posiadają – większą lub mniejszą – świadomość tego, że są spadkobiercami dawnych, często bardzo bogatych tradycji narodowych¹⁷. Choć nie zawsze świadomość ta przekłada się na ich aktualną prawno-polityczno-ekonomiczną sytuację. Wiadomo bowiem, że z 29 najważniejszych tam wspólnot narodowych tylko 5 posiada możliwość regularnego wydawania swojej gazety, a 4 przydzielono czas w radiu i telewizji. Prawie wszystkie mniejszości narodowe mają poważne trudności przy organizowaniu i finansowaniu swojego szkolnictwa, zespołów folklorystycznych, bibliotek itp.¹⁸

Patrząc z perspektywy prawie 3 tys. lat oraz mając świadomość wszystkich etnicznych zmian, jakie dokonały się na Krymie, możemy wyodrębnić tam cztery podstawowe okresy kulturowej dominacji: 1) **tradycyjny** (Taurowie i Kimmeriowie¹⁹ wraz z zapleczem scytyjsko-meocko-sarmackim), 2) **grecko-bizantyjski**, 3) **tatarsko-islamski**, 4) **rosyjsko-prawosławny**. Poza tym, w sposób wyraźny swoją obecność na Krymie zaznaczyli też Meotowie, Krymczaki, Chazarowie, Karaimi, Ormianie, Żydzi, Rusini, Włosi i Turcy. Nie ulega zaś wątpliwości, iż owe kulturowe dominacje musiały mieć swoje konsekwencje także w postaci religijnej. Często nacje te sąsiadowały ze sobą, a ich wierzenia mieszały się i przenikały nawzajem. W ten sposób pojawiały się

¹³ Tamże, s. 43.

¹⁴ A. Memetow, dz.cyt., s. 49 i n.

¹⁵ A.M. Mirowa, *Jazykowaja politika w Krymu kak faktor stabilizacii mieżetniczieskowo soglasija* [w:] GS, s. 23.

¹⁶ E. Chan, *Politiko-regional'nyj analiz krymsko-tatarskowo woprosa* [w:] GS, s. 58.

¹⁷ A.N. Kołodnyj, *Dorogami poiska istiny* [w:] BT, s. 242.

¹⁸ W.E. Grigor'janc, dz.cyt., s. 44.

¹⁹ Do momentu pokonania ich przez Scytów w połowie VII w. p.n.e. (I.N. Chrapunow, dz.cyt., s. 5).

religie synkretyczne lub też – w przypadku przejawów wrogości – konflikty na tle religijnym (religijno-etnicznym). Wszystko to stwarza niezwykle interesujący obszar badań dla religioznawcy.

Ponieważ mamy tu do czynienia z wielką kumulacją zjawisk, faktów i procesów, rzeczą niemożliwą byłoby zaprezentowanie ich wszystkich w niniejszej, skromnej objętościowo publikacji. Dlatego spróbujemy ograniczyć się do ukazania jedynie najważniejszych, a wartych przebadania problemów natury religijnej (i religijno-etnicznej), występujących na Krymie w dwóch pierwszych okresach.

II. Okres tradycyjny (Taurowie i Kimmeriowie)

a) Trudno stwierdzić, jak długo – a przede wszystkim odkąd – trwała na Krymie kulturowa dominacja ludności miejscowej, Taurów (greckie *Taúroi*). Jakaś wskazówkę można tu stanowić relacją Herodota. Autor ten stwierdza bowiem, że Taurowie nie udzielili pomocy Scytom podczas najazdu króla Persji Dariusza I na Scyтіę w 512 roku p.n.e. z tego powodu, że znacznie wcześniej Scytowie najechali na Persję bez ich wiedzy i pomocy²⁰. Otóż wspomniany najazd Scytów miał miejsce nie później niż w 674 roku p.n.e.²¹ A zatem, na początku VII wieku p.n.e. Taurowie musieli już przebywać na Krymie. Pochodzenie tego *etnonimu* mogło mieć związek z występującą u Herodota²² nazwą tamtejszych gór, Taurichon²³, w których ludność ta zamieszkiwała. Z kolei od nazwy Taurów obcy przybysze (czyli Grecy) utworzyli nazwę całego półwyspu – Tauryda. Najwidoczniej Taurowie byli tam postrzegani jako ludność dominująca.

Cała (znana nam) historia tego *etnosu* związana była tylko z Krymem, podczas gdy dla Kimmeriów i Scytów półwysp ten stanowił jedynie peryferyjne tereny. Obecnie uważa się, że Kimmeriowie i Scytowie należeli do północnoirańskiej grupy językowej oraz bierze się pod uwagę, że do grupy tej zaliczyć można Taurów²⁴. Natomiast W.A. Kołotuchin sądzi, iż w końcowej fazie kultury zrębowej (początek I tys. p.n.e.), występującej od pn. wybrzeży M. Czarnego po dolną Wołgę (a nawet Ural)²⁵, pewne plemiona stepowe przeszły na koczowniczy tryb życia i stały się znane jako Kimmeriowie, inne zaś osiedliły się na pogórzu Krymu, tworząc odrębny *etnos* określany terminem Taurowie²⁶.

W latach 20. XX wieku N.I. Riepnikow uznał, iż teren występowania charakterystycznych dla pd. Krymu kamiennych mogił, pochodzących z VII–V wieku p.n.e. i podobnych do dolmenów, lecz budowanych w ziemi, a nie nad nią (tzw. „kamienne

²⁰ Herodot, IV 119.

²¹ W.A. Il'inskaja, A.I. Tierienozkin, *I. Kimmerijskoje wriemija. II. Skifija*, „Archieologija Ukrainkoj CCR”, Kijew 1986, t. 2, s. 19.

²² Herodot, IV 3.

²³ I.S. Pioro, *K woprosu ob etniczieskoj atribucii nazwanija „tawry” w rimskoje wriemja*, ChS, 1998, wyp. IX, s. 138.

²⁴ I.N. Chrapunow, dz.cyt., s. 11.

²⁵ KLDE, mapy nr 25–28.

²⁶ W.A. Kołotuchin, *Nasielienije priedgornowo i gornowo Kryma w konce II – pierwoj połowinie I tysiaczietietija do nasziej ery*, Kijew 1988, s. 12 i n.

skrzynie”), można utożsamić z obszarami zamieszkałymi (wg Herodota) przez Taurów²⁷. Do najważniejszych tego typu znalezisk należą resztki osiedli Ucz-Basz (koło Sewastopola), Inkerman, Bałakława, Kyzył-koba i Szpil (na pd.-wsch. od Symferopola), Aszlama-Dere (koło Bachczysaraju), na górze Koszka (koło Ałusztu) oraz położone w ich pobliżu cmentarze, np. Mał Muz (Bajdarska Dolina), Jałta, Sudak, zbocza Czatyrdahu i góra Malaba (koło Ałusztu)²⁸.

Z kolei G.A. Boncz-Osmołowski zaproponował, aby pochodzące z tego terenu materiały archeologiczne zaliczyć do odrębnej kultury, którą od słynnych znalezisk w pieczarach Kyzył-koba (po tatarsku „Czerwone pieczary”) w Masywie Dołgorukowskim (na pd.-wsch. od Symferopola) nazwał „Kyzył-kobinską”. Kulturę tę powiązał on z Taurami²⁹. Dalsze prace pozwoliły umieścić ją w VIII–V wieku p.n.e., choć pojedyncze jej pozostałości (np. ornamentykę na naczyniach) można spotkać jeszcze w IV–III wieku p.n.e.³⁰ Obecnie kulturę tę lokalizuje się w paśmie: od linii Symferopol–Masyw Dołgorukowski–Czatyrdah na pn.-wsch. po Bałakławę i Inkerman na pd.-zach.³¹

Nie wszyscy naukowcy zgadzają się z tą koncepcją. Dyskusja na ten temat trwa do tej pory³², choć wyraźnie dominuje tendencja do łączenia kultury Kyzył-koba z Taurami³³. Pewne bowiem jest to, że lud, który ją stworzył, w czasach Herodota zajmował pd., nadbrzeżną i górzystą część Krymu. Skoro zaś Krym zamieszkiwali wówczas Scytowie i Taurowie, a ci drudzy jego część górzystą i nadbrzeżną, jest rzeczą naturalną widzieć w nich twórców kultury Kyzył-koba³⁴. Trzeba też przyznać, iż niektórzy autorzy starożytni umieszczali Taurów daleko poza granicami górzystego Krymu³⁵ – co może oznaczać, że zajmowane przez nich tereny nie były stabilne i okresowo mogły rozciągać się na rejony stepowe środkowej i pn. części półwyspu³⁶. Obecnie rozważa się też możliwości tego typu, iż Taurowie to resztki Kimmeriów (którzy, pobici przez Scytów, schronili się w górach Krymu) lub przybysze z pn. Kaukazu³⁷.

Znalezione na Krymie sanktuaria w pieczarach związane są z kultami ludów zajmujących się uprawą ziemi oraz hodowlą. Najbardziej znane tego typu sanktuarium rolników to Kyzył-koba, a hodowców bydła to Eni-Sała 2 (znaleziono tam stalagmit uwieńczony czaszką zwierzęcą) w Masywie Dołgorukowskim oraz MAN na górze Demerdzi. Często w miejscach tych spotyka się ludzkie szczątki kostne oraz czaszki zwierzęce (w jednym z grobów cmentarzyska Mał Muz znaleziono 68 czaszek³⁸).

²⁷ N.I. Riepnikow, *Priedpolagajemyje drierwnosti tawrow*, Simfieropol' 1927, t. I, s. 139.

²⁸ I.N. Chrapunow, dz.cyt., s. 12.

²⁹ G.A. Boncz-Osmołowski, *Doistoriczeskije kul'tury Kryma*, Krym 1926, nr 2, s. 93.

³⁰ O.D. Daszewskaja, *O tawrijskoj kieramike s griebienchatym ornamentom* [w:] SA, 1963, nr 4, s. 205; I.N. Chrapunow, dz.cyt., s. 16.

³¹ S.N. Senatorow, *Posielienije pozdniewo etapa kizil-kobinskoj kul'tury Karan'-2* [w:] ChS, 1998, wyp. IX, s. 12, ryc. 7.

³² Np. Ch.I. Kris, *Kizil-kobinskaja kul'tura i tawry*, „Nauka”, 1981, s. 6 i n.; W.S. Ol'chowski, *O nasielienii Kryma w skifskoje wriemia*, SA, 1982, nr 4, s. 76; W.A. Kolotuchin, *K woprosu o tawrach i kizil-kobinskoj kul'turie*, SA, 1985, nr 2, s. 34 i n.; tenże, *Kizil-kobinskaja kul'tura: geneticzeskije korni i usłowija formirowanija*, SA, 1990, nr 3, s. 93 i n.

³³ I.N. Chrapunow, dz.cyt., s. 18, 21.

³⁴ O.J. Sawielja, *Drierwnije bogi Tawriki* [w:] BT, s. 28 i n.

³⁵ Strabon, VII 4, 5.

³⁶ I.N. Chrapunow, dz.cyt., s. 22.

³⁷ Tamże, s. 11.

³⁸ Tamże, s. 12.

W pieczarze MAN (ceramika wskazuje na VII–VI w. p.n.e.) najprawdopodobniej składano ofiary głównie wiosną i jesienią, podczas sezonowych przepędzań bydła na letnie pastwiska i z powrotem. Występujące w osiedlach, pieczarach i grobach, ale zawsze w pobliżu paleniska, gliniane wyroby świadczą o istnieniu u Taurów – podobnie jak wśród innych ludów wsch. Europy – kultu ogniska³⁹.

W Kyzyl-koba dokonano unikalnego w tym rejonie znaleziska. Jest to kawałek naczynia z zakreślonym na nim podwójnym kręgiem promieni (wyobrażenie Słońca) oraz łamanymi liniami (wyobrażenie błyskawicy) i kroplami deszczu. Było to z pewnością naczynie kultowe, które ujawnia wyobrażenia owych ludzi na temat jedności Słońca, błyskawicy i deszczu jako sił płodnościowych. Okazuje się zatem, że ornamenty na naczyniach Taurów mogły mieć symboliczne (religijne) znaczenie i były podobne do ornamentów stosowanych przez ludy z nad pn. wybrzeża M. Czarnego oraz z pogórza pn. Kaukazu⁴⁰. Między innymi na pewnych naczyniach można dostrzec stylizowane wyobrażenie żmiji, która u wielu ludów uważana jest za święte zwierzę, opiekuna domów i pól, nosiciela dobra i obrońcę wszystkiego co cenne.

Można zatem przyjąć, iż górzystą część Tauridy zamieszkiwali Taurowie. Symbole z ornamentyki na ceramice stanowią odbicie ich światopoglądu i są związane z kultami płodnościowymi, a zwłaszcza z kultem ważnej bogini, Diewy. Boginię tę Grecy nazywali Parthenos i utożsamiali z Artemidą⁴¹, a Taurowie z Ifigenią⁴². Według Herodota i Eurypidesa, bogini tej składano w ofierze ludzi, zwłaszcza rozbitków morskich. Ptolemeusz Hefestion (pierwsza połowa II w.) przytacza w *Nowej historii* mit, mówiący o tym, że „Helena przybyła do Taurów w Scytii w towarzystwie Menelaosa na poszukiwanie Orestesa; tam Ifigenia złożyła ją wraz z Menelaosem Artemidzie w ofierze”⁴³. O Taurach, którzy Taurydzkiej Artemidzie składali w ofierze rozbitków, wspomina też Klemens Aleksandryjski⁴⁴. Jeszcze w źródle z drugiej połowy IV wieku czytamy, iż:

„Taurowie składają bogom ofiary z ludzi; przybyszów poświęcają Dianie, która u nich zwie się Orsiloche, a głowy pomordowanych przymocowują na ścianach świątyni jako nieśmiertelny znak swoich dzielnych czynów”⁴⁵.

Informacje literackie o ludziach składanych w ofierze Artemidzie (Diewie) są zgodne z tym, co ujawniają wykopaliska archeologiczne prowadzone w tamtejszych sanktuariach-pieczarach (chodzi o ludzkie szczątki kostne). Z opisu Herodota wynika, że główne sanktuarium tej bogini – wspólne dla wszystkich Taurów – usytuowane było na jakiejś stromej skale (z której zrzucano ludzi złożonych w ofierze) w pobliżu morza. Według Strabona, świątynia ta znajdowała się w Chersonezie, a od greckiego imienia tej bogini nazwano leżący w odległości 100 stadiów przylądek Parthenos⁴⁶, utożsamiany obecnie z Fiolentem⁴⁷ (na pd. od Sewastopola). Sanktuarium to mogło znajdować się także w pobliżu Bałakławy, ponieważ jest tam wiele stromych skał opadających wprost do morza, a według Strabona, najbardziej niebezpiecznym dla żeglarzy miej-

³⁹ Tamże, s. 23.

⁴⁰ O.J. Sawielja, dz.cyt., s. 33.

⁴¹ Eurypides, *Ifigenia w kraju Taurów*, 35 i n.

⁴² Herodot, IV 103.

⁴³ Focjusz, *Biblioteka*, Cod. 190, 149 a-b.

⁴⁴ Klemens Aleksandryjski, *Protreptikós pròs Hèllenas*, III 42.

⁴⁵ Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, XXII 8, 33.

⁴⁶ Strabon, VII 4, 2.

⁴⁷ N.Ch. Kerasidi, *Driewniegrieczeskije awtory o Tawrikie-Krymie* [w:] PK, s. 118.

scem na Krymie były okolice Symbolon Limen (Zat. Bałakławska), gdzie „Taurowie zwykle zbierali swoje rozbójnicze bandy” i zastawiali zasadzki na statki przybyszów⁴⁸. Poza tym, koło Bałakławy (w wiosce Flotskoje) rzeczywiście znaleziono osadę z IV–III wieku p.n.e., należącą do późnego okresu kultury kyzyłkobinskiej, a w niej resztki greckich amfor z Heraklei, Thasos, Chios, Lesbos i Synopy⁴⁹. Świadczy to o bliskich kontaktach tamtejszych Taurów z kulturą grecką.

Herodot informuje też, że to Taurowie utożsamiali Diewę z Ifigenią. Jednak obecnie uważa się to za niemożliwe, ponieważ trudno przyjąć, aby Taurowie znali już na początku V wieku p.n.e. mit o Agamemnonie i jego córce⁵⁰. Bardziej możliwe jest zatem, iż to Herodot mit dotyczący Ifigenii i pierwotnie związany z wyspą Lemnos przeniósł (być może, nie jako pierwszy) do innej krainy i umiejscowił wśród innych górali, a mianowicie Taurów⁵¹. Najwidoczniej górale z Lemnos i górale z Krymu (czyli Taurowie) byli podobni w tym, że czcili żeńskie bóstwa i składali im w ofierze ludzi. Wiadomo też, że Herodot często tak czynił, iż – opisując jakiś obcy lud – ich bogów utożsamiał (według kompetencji i atrybutów) z bogami greckimi i dawał im greckie imiona.

Grecy byli świadomi powiązania kultu Artemidy/Ifigenii z Taurami. Już Eurypides stwierdza (ustami Ateny), iż Orestes zawiezie posąg tej bogini z Taurydy do Attyki, aby w miejscowości Halaj postawić go i zbudować świątynię Artemis Tauropolos⁵² („czczonej przez Taurów”). Istnienie takiego kultu w Atenach zaświadcza pod koniec V wieku p.n.e. Arystofanes⁵³, a o świątyni Artemis Tauropolos w Halaj Arafenides (wsch. Attyka) pisze Strabon⁵⁴. Także w pobliskim Brauronie znajdował się starożytny, drewniany posąg Artemidy Tauryke („Taurydzkiej”)⁵⁵, który Ifigenia miała przywieźć z Taurydy⁵⁶. Według innej wersji, ów starożytny, drewniany posąg bogini (*ksoanon*), przywieziony z Taurydy przez Orestesa i Ifigenię, miał stać w Sparcie na miejscu poświęconym Artemidzie Ortii⁵⁷.

Zastanawiające w tej sytuacji jest, dlaczego główną boginię Taurów utożsamiono (Herodot lub ktoś wcześniej) właśnie z Ifigenią. Przecież Ifigenia raczej nie była boginią, choć według Pauzanasza heroizowano ją w Megarze (gdzie miała swoje święte miejsce)⁵⁸ oraz posiadała świątynię w miastach Hermione (świątynia Artemidy Ifigenii) i Ajgejra⁵⁹. Mity o Ifigenii pojawiły się w świecie greckim w VIII–VII wieku p.n.e., a epizod związany z Krymem upowszechnił pod koniec V wieku p.n.e. Eurypides w tragedii *Ifigenia w kraju Taurów*. Przeniesiona do Taurydy przez Artemidę, Ifigenia została kapłanką krwawej bogini czczonej przez Taurów. W ucieczce stamtąd pomógł jej Orestes. Następnie Ifigenia została – jako Orsylochia – małżonką Achilleśa (mieszkającego na wyspie Leuke u ujścia Dunaju) lub utożsamiono ją z boginią Hekate.

⁴⁸ Strabon, VII 4, 2.

⁴⁹ S.N. Senatorow, dz.cyt., s. 10.

⁵⁰ O.J. Sawielja, dz.cyt., s. 26.

⁵¹ Tamże.

⁵² Eurypides, dz.cyt., 1446–1457.

⁵³ Arystofanes, *Lizystrata*, 442.

⁵⁴ Strabon, IX 1, 22.

⁵⁵ Pauzanasz, I 23, 7.

⁵⁶ Tamże, I 33, 1.

⁵⁷ Tamże, III 16, 7.

⁵⁸ Tamże, I 43, 1.

⁵⁹ Tamże, II 35, 1; VII 26, 5.

Być może zatem, kluczem do zrozumienia charakteru kultu taurydzkiej bogini Diwy jest właśnie grecka Ifigenia. Otóż dla Hezjoda (w *Katalogu niewiast*) i Pauzanasza jest ona (z woli Artemidy) tożsama z Hekate⁶⁰, a dla mieszkańców Hermione – z Artemidą. Wiąż Ifigenii z Artemidą (w Grecji) oraz z Parthenos/Diewą (na Krymie) polega na tym, że oba te kultury miały charakter krwawy i wiązały się z ofiarami ludzkimi. Trudniej natomiast wyjaśnić jest powiązanie Ifigenii z Hekate, głównie z tego względu, że bogini ta przeżyła istotną ewolucję. Początkowo (VII–VI w. p.n.e.) czczono ją – być może, głównie u orfików⁶¹ – jako panią ziemi, nieba, morza i zwierząt, dawczynię urodzaju, boginię miłosierną i groźną zarazem⁶². Jej świętym zwierzęciem był pies, a w ofierze składano jej szczenięta. Hekate często łączono lub mieszano z Artemidą – poprzez związek obu bogiń ze śmiercią⁶³ oraz pokrewieństwo (uważano ją za cioteczną siostrę Artemidy) – zwłaszcza w Azji Mniejszej (w Milecie)⁶⁴, oraz z boginią Księżycy, Selene. Kult Hekate spotykamy np. na Eginie – była tu głównym bóstwem i raz do roku obchodzono jej misteria (orfickie)⁶⁵ – oraz w Olbii, gdzie znano mit o przemianie Ifigenii w Hekate oraz o bliskich związkach Artemidy-Hekate, Ifigenii-Hekate i Ifigenii-Orsylochii⁶⁶. Również w Pantikapaion (wsch. Krym) znajdował się marmurowy ołtarz poświęcony Hekate⁶⁷.

Być może, bogini Taurów Diwa, którą Grecy nazwali Parthenos i utożsamili z Ifigenią, była im bliska poprzez podobieństwo do Ifigenii-Hekate, Artemidy-Hekate (zwłaszcza u orfików) oraz Artemidy-Ifigenii. Chodzi tu zwłaszcza o składanie ofiar z ludzi oraz o znajdowane w sanktuariach-pieczarach Taurydy kości psów, które prawdopodobnie składano tam w ofierze miejscowej bogini (podobnie jak Grecy Hekate). Z czasem jednak Hekate staje się boginią ciemności, demonów, upiórów, czarów i zaklęć. I wówczas trudniej byłoby ją połączyć z taurydzką Diewą. A zatem utożsamienia Hekate z Diewą musieli dokonać Grecy dosyć wcześniej (VII–VI w. p.n.e.), kiedy Hekate była jeszcze wielką boginią, panią nieba, ziemi i morza, opiekunką zwierząt i dawczynią urodzaju. Albo też znaczącą rolę w procesie utożsamiania obu bogiń odegrali orficy, dla których Hekate była uniwersalnym, niezwykle ważnym bóstwem, tożsamym z Artemidą. Z tego wynika, że Diwa to bogini w jakiś sposób podobna do Hekate, ale tylko w jej pierwotnym (lub akceptowanym przez orfików) kształcie. Pod wpływem Greków przyjęła ona charakter synkretyczny i w tej postaci czczono ją w Chersonesie jako Diewę/Artemidę, boginię broniącą miasto i jego mieszkańców⁶⁸. Tego rodzaju kult żeńskiego bóstwa, matki i opiekunki świata ożywionego, nazywanej często Wielką Matką, był w starożytności bardzo popularny. W Azji Mniejszej nazywała się ona Kybele, u ludów pn. Kaukazu Tuszoła, u Abchazów Dziwa.

⁶⁰ Tamże, I 43, 1.

⁶¹ I.R. Danka, *Pierwotny charakter Apollina i Artemidy*, Wrocław 1987, s. 54.

⁶² Hezjod, *Teogonia*, 410–420.

⁶³ I.R. Danka, dz.cyt., s. 53, 57.

⁶⁴ W mitach z tego rejonu pojawia się sakralne połączenie Hekate z Artemidą poprzez Ifigenię, a także Achillesa (z woli Artemidy Ifigenia stała się Orsylochią, żoną Achillesa).

⁶⁵ Pauzaniusz, II 30, 2.

⁶⁶ A.S. Rusajewa, *Religija i kul'ty anticznoj Ol'wii*, Kijew 1992, s. 120.

⁶⁷ W.M. Zubar', A.S. Rusajewa, *Na bieriegach Bospora Kimmierskogo*, Kijew 2004, s. 133.

⁶⁸ W.F. Mieszczariakow, *Pro pochozdiennja kul'tu Diwy u Chiersonesi Tawrijs'komu* [w:] Wisnik Char'kowskogo uniwersitetu, 1973, nr 94 (Istorija, wip. 7), s. 65 i n.

Także u Scytów (którzy sąsiadowali z Taurami) mamy tego typu żeńskie bóstwa: Tabiti (Ognista), Api (Ziemia) i Argimpasę, przez Herodota utożsamiane odpowiednio z Hestią, Gają i Afrodytą Uranią⁶⁹. Przy czym autor ten Tabiti i Api wymienia w pierwszej, najważniejszej trójcy (obok Papajosa, czyli Ojca). Dominująca rola Tabiti świadczy o znaczącej roli ogniska domowego i wspólnoty rodowej u Scytów. Natomiast imię bogini Api posiada liczne analogie w językach indoeuropejskich i związane jest z wyobrażeniem wilgotnej ziemi jako źródła życia⁷⁰. Być może, owe trzy scytyjskie boginie stanowiły wynik ewolucji wyobrażeń religijnych u Scytów: wyłoniły się z jednego, dawnego, dominującego bóstwa obejmującego kult ognia, płodności i życia oraz opiekę nad zwierzętami (dzikimi i udomowionymi)⁷¹. Wspomniane tu główne żeńskie bóstwa Scytów są z pewnością podobne do bogini Taurów. Warto też dodać, że w Tiritaka (obecnie Arsinczewo, 11 km na pd. od Kerczu) znaleziono rzeźby kamienne, przypisywane Kimmeriom, przedstawiające prawdopodobnie boginię płodności, zajmującą ważne miejsce w tamtejszym panteonie⁷².

b) Przy badaniu wierzeń Taurów, trzeba też wziąć pod uwagę ich pn. i pn.-wsch. sąsiadów, czyli Kimmeriów i Scytów (a od III w. p.n.e. także i Sarmatów). O Kimmeriach, mieszkających nad Okeanosem w kraju „okrytym mgłą i chmurami”, do którego nie docierają promienie Słońca, czytamy już w *Odysei*⁷³. U Herodota jest to lud zamieszkujący pn. i pn.-wsch. wybrzeża M. Azowskiego i Czarnego przed przybyciem Scytów. Dla potwierdzenia prawdziwości tej tradycji, Herodot przytacza – znane w jego czasach – *toponimy*: Kimmeryjskie Wały, Cieśnina Kimmeryjska (Kerczeńska) i Kimmeria (Tamań)⁷⁴. Wcześniej o Kimmeryjskim Przylądku i Cieśninie wspomina Ajschylos⁷⁵, a kilka wieków później Pliniusz wymienia miasto Kimmerion, leżące na półwyspie Tamań⁷⁶.

Na początku VII wieku p.n.e. Scytowie wyparli Kimmeriów do pn. Anatolii. Wodzem Kimmeriów był wówczas Lygdamis (w tekstach asyryjskich Tugdamm), który poprowadził ich ze stepów w rejon Synopy. Skutkiem tego najazdu około 680 roku p.n.e. upadło państwo Frygów. W latach 679–678 Kimmeriowie pod wodzą Teuszpy wtargnęli do Asyrii, lecz zostali pokonani przez Asarchadona, natomiast 5 lat później wsparli powstanie Medów przeciw Asyrii i przyczynili się do powstania niezależnej Medii⁷⁷. Zaś około 657–654 roku zniszczyli Lydię i jej stolicę Sardes⁷⁸, skąd zostali wyparci około 610 roku przez Alyattes⁷⁹. Do pobytu Kimmeriów w Anatolii nawiązuje w jednym z hymnów Kallimach z Kyrene (ok. 310–ok. 245 r. p.n.e.), wspominając o ich „zuchwałym” (*hybristés*) wodzu, Lygdamisie, który przy pomocy „niezliczonego” wojska usiłował zdobyć i zniszczyć świątynię Artemidy w Efezie. Według tego autora, Kimmeriowie żyli nad „cieśniną córki Inachosa”, czyli nad Bosporem Kimme-

⁶⁹ Herodot, IV 59.

⁷⁰ S.S. Biessonowa, *Religioznye predstavlenija naselienija stiepoj Skifii*, Kijew 1977, s. 8.

⁷¹ A.A. Nejhardt, *Skifskij rasskaz Gierodota w otiecziestwiennoj istoriografii*, Leningrad 1982, s. 191.

⁷² A. Smirnow, *Scytowie*, Warszawa 1974, s. 41.

⁷³ *Odyseja*, XI 13 i n.

⁷⁴ Herodot, IV 11–13.

⁷⁵ Ajschylos, *Prometeusz skowany*, 736.

⁷⁶ Pliniusz, *Naturalis historia*, IV 87.

⁷⁷ J. Zabłocka, *Historia Bliskiego Wschodu w starożytności*, Wrocław 1982, s. 363.

⁷⁸ Tamże, s. 350 i n.

⁷⁹ Polyainos, *Strategemata*, VII 2.

ryjskim, oraz – porażeni z łuku (chodzi widocznie o zarazę) przez boginię – do Scytii (*Skythinde*) już nie powrócili⁸⁰. Dla Kallimacha ojczyzną Kimmeriów jest więc rejon Bosporu oraz stepy scytyjskie. Opinię tę potwierdza Plutarch, według którego tylko część Kimmeriów miała porzucić swoją ojczyznę, podczas gdy podstawowa ich masa pozostała nad brzegami Meotydy⁸¹ (M. Azowskie) i z czasem rozplynęła się w *etnosie* scytyjskim.

Informację o wyparciu Kimmeriów przez Scytów potwierdzają wykopaliska archeologiczne w pd. Ukrainie. Od połowy VII wieku p.n.e. znajdujemy tam nowe (scytyjskie) typy mieczy i kindżałów, w miejsce dotychczasowych (kimmeryjskich) z rękojeścią krzyżową, co świadczy o tym, że ich twórcy należeli do różnych kultur i stosowali odmienne sposoby produkcji kowalskiej⁸². Archeologowie są zgodni co do tego, iż w połowie VII wieku p.n.e. kultura przedscytyjska (a więc kimmeryjska) została zastąpiona przez kulturę scytyjską⁸³.

Kimmeriów utożsamia się obecnie z tzw. kulturą zrębową (grobow zrębowych): z zach. rejonem jej występowania (nad M. Czarnym), albo z najpóźniejszymi jej etapami⁸⁴. Kultura ta – nazwana tak od kurhanów z drewnianymi komorami grobowymi wewnątrz – pojawiła się na obszarze wsch. Europy (od Podkarpacia po Ural) ok. 1500–1400 roku p.n.e.⁸⁵ Najczęściej spotykane groby to wykopane w ziemi doły (prostokątne, kwadratowe lub owalne), z drewnianymi ocembrowanymi grobowcami i wyłożonymi drewnem albo kamieniami ścianami bocznymi. Zwłoki zmarłych układano na boku w pozycji skurczonej, bez stałej orientacji względem stron świata. Zamożniejszym Kimmeriom, plemiennym wodzom oraz konnym wojownikom – a więc wojennej arystokracji – wznoszono kurhany (np. we wsi Zol’noje na pn.-zach. od Symferopola), często bogato wyposażone, a z pochówkami tymi wiązały się bardziej rozbudowane obrzędy. Jeśli zmarły był szczególnie znaną postacią, na szczycie kurhanu (nad grobowcem) stawiano wielką kamienną *stelę*. Z czasem w mogiłach tych pojawiają się nowe, choć typowe wówczas dla ludów Eurazji, zwyczaje pogrzebowe: zmarłych kładziono już w pozycji wyciągniętej i z głową na zachód. Poza tym, wkładano im do ręki broń (miecz, kindżał, topór, strzały), gliniane naczynia, pożywienie oraz złote ozdoby⁸⁶. Religijna idea kimmeryjskiego obrzędu grzebalnego jest bardzo stara. Jej podstawowa treść sprowadza się do kultu przodków oraz dążenia do zabezpieczenia życia pozagrobowego – stąd składanie w grobie różnych przedmiotów oraz ofiar. Część tych przedmiotów, także o charakterze kultowym (np. kurhan w Zol’noje), była ozdobiona, zwłaszcza znakami w kształcie rombu (uznawanymi za symbole solarne), krzyżami równoramiennymi (maltańskimi), koncentrycznymi kręgami, spiralami oraz motywami zoomorficznymi⁸⁷. Świadczy to o rozwiniętej wśród Kimmeriów sztuce dekoracyjnej, mogącej mieć charakter symboliczny (religijny).

Najwięcej kurhanów kimmeryjskich znaleziono na stepach pd. Ukrainy, od środkowej Wołgi i dolnego Donu na wschodzie po ujście Dniestru i Dunaju na zachodzie.

⁸⁰ Kallimach, *Na Artemis*, 248–258.

⁸¹ Plutarch, *Mariusz*, 11.

⁸² A.I. Tierienozkin, *Kimmierijcy*, Kijew 1976, s. 130 i n.

⁸³ Tamże, s. 204.

⁸⁴ Tamże, s. 19 i n.

⁸⁵ Z. Bukowski, *Europa od połowy II do połowy I tysiąclecia p.n.e.* [w:] KLDE, s. 123.

⁸⁶ A.I. Tierienozkin, dz.cyt., s. 200 i n., 213 i n.

⁸⁷ Tamże, s. 174 i n.

Ale Kimmeriom przypisuje się też pewne przedscytyjskie mogiły na Krymie, np. kurhany we wsiach: Zieliennyj Jar i Ługowoje (koło Lenino, na zach. od Kerczu), Zol'noje i Mar'ino (koło Symferopola), Frontowoje (na pn. od Teodozji) oraz znalezisko narzędzi na uroczysku Ucz-Basz w Inkermanie⁸⁸. Zaś na pd. brzegu Bosporu było miasto Kimmerik, a kamienne rzeźby z Tiritaki, przedstawiające boginię płodności, przypisuje się Kimmeriom. Dlatego niektórzy uczeni uważają, że na Płw. Kerczeńskim mogło znajdować się główne centrum Kimmeriów, choć dowodów na to nie ma⁸⁹. W każdym razie wiele na to wskazuje, iż przez jakiś czas związani byli z Krymem i mieli kontakty z mieszkającą tam ludnością (Taurowie, Scytowie).

c) O Scytach sporo informacji w połowie V wieku p.n.e. przekazał Herodot. Przede wszystkim określił granice ich zamieszkiwania. Mieli oni zajmować pn. wybrzeże M. Czarnego, od Dunaju po Don, natomiast tereny leżące na wschód od Donu – Sarmacji⁹⁰. Herodot przytacza też opinię, zgodnie z którą Scytowie przybyli na te tereny (zajmowane dotąd przez Kimmeriów) z Azji, wyparci stamtąd przez Massagetów. Ale informacje o Scytach docierały do Grecji już wcześniej. Żyjący w VII wieku p.n.e. Alkman, poeta z Sardes, wspomina o rumakach scytyjskich (kolaksajskich)⁹¹, a dla jambografa z drugiej połowy VI wieku p.n.e., Ananiosa, Scytowie to przeciwieństwo cywilizowanych Greków⁹². O Scytach pisze też Ajschylos w *Prometeuszu skowanym*, napisanym pod koniec pierwszej połowy V wieku p.n.e., między 467 (*Siedmiu przeciw Tebom*) a 458 rokiem (*Oresteja*)⁹³, a więc jeszcze przed relacją Herodota. W tragedii tej Prometeusz został przykuty do skały w kraju Scytów, położonym na dalekich rubieżach, „u meockich brzegów”⁹⁴, czyli nad M. Azowskim. Ajschylos wie, że mieszkają tam koczownicy-Scytowie („co na wozach mieszkają”) i że na Kimmeryjskim miedzymorzu jest cieśnina, zwana Bosporem (Krowia Przeprawa)⁹⁵. Informacje te są interesujące z tego powodu, że można je potraktować jako obraz stanu wiedzy, jaki na temat Scytów prezentował przeciętny (pod względem wiedzy geograficznej) Ateńczyk w pierwszej połowie V wieku p.n.e., czyli przed spisaniem relacji przez Herodota. Ajschylos do krainy Scytów bowiem nie podróżował, a więc jego wiadomości o tamtym rejonie musiały pochodzić z drugiej lub trzeciej ręki.

Scytowie byli na wyższym poziomie rozwoju społecznego niż podzieleni na plemiona Kimmeriowie⁹⁶, tworzyli dość stabilną jedność polityczną, a na ich czele stał despotyczny władca. Po pokonaniu Kimmeriów, Scytowie w pościgu za nimi dotarli do Azji Mniejszej, skąd po kilku dziesiątkach lat powrócili na pn. wybrzeże M. Czarnego. Z danych archeologicznych wynika, iż Scytowie rzeczywiście byli ludem napływowym, a ich kultura różniła się od kimmeryjskiej i zdradzała środkowoazjatyckie lub syberyjskie korzenie⁹⁷. Na południe sięgali do taurydzkiego miasta Karkinitis⁹⁸, czyli

⁸⁸ Tamże, s. 44, 49, 50, 66, 89.

⁸⁹ Tamże, s. 92.

⁹⁰ Herodot, IV 47 i n.

⁹¹ Alkman, fr. I, 26.

⁹² Ananios, fr. I.

⁹³ H.D.F. Kitto, *Tragedia grecka*, Kraków 2003, s. 58.

⁹⁴ Ajschylos, *Prometeusz skowany*, 428 i n.

⁹⁵ Tamże, 715 i n.

⁹⁶ Herodot, IV 11.

⁹⁷ W.A. Il'inskaja, A.I. Tierienozkin, dz.cyt., s. 18, 24.

⁹⁸ Herodot, IV 99.

Kerkinitydy (obecna Eupatoria). Znalezione na Krymie dwa scytyjskie pochówki (kurhany) z VII wieku p.n.e. – w pobliżu Kerczu i w Filatowce koło Armjanska (pn. część półwyspu) – stanowią najstarsze znane świadectwa pobytu tam Scytów⁹⁹. Z VI wieku p.n.e. pochodzi ponad 20 scytyjskich stanowisk archeologicznych (Płw. Kerczeński i pn. stepowe tereny), a z V wieku p.n.e. już około 50. Przenikanie Scytów na pn. tereny Krymu zaczęło się więc w VII wieku p.n.e., zwiększyło w VI, a nasiliło w V, kiedy na pogórzu nawiązali kontakty z Taurami, a na wybrzeżu z miastami greckimi (na zachodzie Kerkinityda, na wschodzie Bospor). W drugiej ćwierci IV wieku p.n.e. osiedla scytyjskie pojawiają się na Półwyspie Kerczeńskim, a wzniesione wówczas przez władcę Bosporu, Leukona I (390/389–349/348 r. p.n.e.), umocnienia (Wał Uzunlarskij), biegnące od jeziora Uzunlarskiego do morza, stanowiły granicę pomiędzy osiadłymi i koczującymi Scytami¹⁰⁰.

Tak więc, w czasach Herodota stepowe, pn. obszary Krymu należały do Scytów, pogórze i góry (rejon kultury Kyzyl-koba) zajmowali Taurowie, a wybrzeża – Grecy. Miasto Kerkinityda miało charakter pograniczny i było w rękach Greków, choć jego mieszkańcy musieli odczuwać bliską obecność groźnych sąsiadów. Na monecie tego miasta z lat 40. IV wieku p.n.e. widzimy bowiem z jednej strony głowę bogini, a z drugiej – jeźdźca scytyjskiego¹⁰¹, zaś na monetach z początku III wieku p.n.e. z jednej strony mamy siedzącego Scytę, a z drugiej – konia¹⁰².

Polityczna dominacja Scytów na pn. terenach M. Czarnego oraz na stepach Kubania zaczęła się w połowie VII wieku p.n.e.¹⁰³ W okresie ich największego rozkwitu politycznego i kulturalnego (IV w. p.n.e.) grobowce scytyjskie – także na Krymie – stają się większe i bardziej zasobne (np. kurhany Talajewski i Dort Oba). Kiedy w III wieku p.n.e. Wielka Scytia upada, a wyodrębniają się z niej dwie Małe Scytie, stolicą jednej z nich staje się Neapol Scytyjski położony w pd. części Krymu, na Pietrowskich Skalach nad rzeką Sałgir (obecnie Symferopol). Widocznie przesunęli się oni w kierunku Gór Krymskich i zajęli część ziem Taurów. Niebawem na stepach leżących na północ od M. Czarnego zaczęły dominować Sarmaci (II w. p.n.e.–połowa III w. n.e.), miesząc się przy tym ze Scytami. Na Krym Sarmaci przenikają sporadycznie i przy okazji nadzwyczajnych wydarzeń (np. wojny). Dlatego *etnonim* Sarmaci pojawia się tam dopiero w pochodzącym z połowy III wieku p.n.e.¹⁰⁴, a znalezionym w Chersonesie tzw. *Dekrecie o niesieniu Dionizosa*¹⁰⁵. Do II wieku p.n.e. nie osiedlali się oni na Krymie. Najstarsze świadectwa ich pobytu na półwyspie (w części stepowej) pochodzą z końca II i pierwszej połowy I wieku p.n.e.¹⁰⁶ Dlatego też wcześniej ich wpływy kulturowe docierały tam głównie za pośrednictwem Scytów. Ci ostatni porzucali wówczas koczowniczy tryb życia i stawali się osiadłymi rolnikami¹⁰⁷. Pierwsze znane obronne

⁹⁹ I.N. Chrapunow, dz.cyt., s. 30.

¹⁰⁰ W.M. Zubar', A.S. Rusjajewa, dz.cyt., s. 75 i n.

¹⁰¹ W.A. Kutajsow, *Kerkinitida*, Simferopol' 1992, s. 141 i n.

¹⁰² Tamże, s. 143 i n.

¹⁰³ I.N. Chrapunow, dz.cyt., s. 29.

¹⁰⁴ I.N. Chrapunow, *Sarmatyzacja przedgornowo Kryma (do sieriediny III w. n.e.)*, MAIET, 2003, wyp. X, s. 38.

¹⁰⁵ IPE, I nr 343.

¹⁰⁶ I.N. Chrapunow, dz.cyt., MAIET, 2003, wyp. X, s. 40.

¹⁰⁷ I.N. Chrapunow, *Oczierki etniczieskiej istorii Kryma w rannom zieleznom wiekie. Tawry. Skify. Sarmaty*, Simferopol' 1995, s. 50.

osiedla scytyjskie na Krymie to Kermenczik z IV wieku p.n.e. (późniejszy Neapol) oraz z III wieku p.n.e. leżący w pobliżu Kermen-kyr (5 km na pn.) i Bułganakskoj (15 km na zach.). Stopniowo ślady pobytu Sarmatów przesuwają się w kierunku pd.-zach. Krymu, a scytyjskie wyposażenie tamtejszych mogił zamienia się na sarmackie¹⁰⁸. Późnoscytyjska kultura ma już bowiem charakter wyraźnie synkretyczny, zaś jednym z czynników jej kształtowania była – obok greckiej i tauryjskiej – także kultura sarmacka¹⁰⁹.

Według starożytnej legendy, mieszkańcy Chersonezu „uciskani przez króla sąsiadującego z nimi scytyjskiego plemienia” poprosili o pomoc królową Sarmatów, Amagę (ok. 165–140 r. p.n.e.), a ta nakazała Scytom skończyć najazdy na Chersonesz¹¹⁰. Zaś wśród gwarantów traktatu, który król Pontu, Farnakes I, zawarł w 179 roku p.n.e. z innymi królami, znajduje się Chersonesz oraz władca Sarmatów, Gatai¹¹¹. Zdaje się to świadczyć o istnieniu jakiegoś sojuszu między Chersoneszem i Sarmatami, a więc i o stałych kontaktach. Według Strabona, 50 tys. wojowników sarmackiego plemienia Roksolan brało udział w wojnie na terenie Krymu – jako sojusznicy władcy Scytów, Palakosa, przeciw Mitrydatesowi VI¹¹².

O dokonującym się od VI–IV wieku p.n.e. na granicy stepów i pogórza krymskiego oraz na Płw. Kerczeńskim procesie mieszania się Taurów i Scytów świadczą tamtejsze pochówki¹¹³. Liczne kurhany, należące w znacznej części do Scytów, pojawiają się bowiem w leśno-stepowej, pd.-zach. części półwyspu, dochodząc do rzek Kacza i Bel'bek. Pochówek taki z przełomu VI–V wieku p.n.e. znaleziono np. w miejscowości Dolinnoje (koło Bachczysaraju)¹¹⁴, na terenach zajmowanych wówczas przez Taurów. Widać więc, że w V wieku p.n.e. Scytowie przesuwają się w kierunku pd. i nawiązują bardziej systematyczne kontakty z Taurami i Grekami¹¹⁵. Łańcuch scytyjsko-kyzyłkobinski (czyli tauryjskich) pochówków z VI–IV wieku p.n.e. ciągnie się od Płw. Kerczeńskiego, poprzez tereny pogórza (pn. granica osadnictwa Taurów), aż do zach. wybrzeża Krymu. Niektóre z nich były bogato wyposażone, także w wyroby ze złota, np. nekropola w Nymfaion lub Złoty Kurhan (koło Symferopola). Szczególnie znamienne jest to, że w dwóch przypadkach mamy do czynienia z pochówkami podwójnymi: mężczyzna pochowany jest na sposób scytyjski (wyciągnięty), a kobieta na sposób Taurów (w pozycji skurczonej). Można więc domniemywać, że mamy do czynienia z małżeństwami mieszanymi. Poza tym, w wielu późnoscytyjskich osiedlach znaleziono przedmioty należące do kultury Kyzył-koba¹¹⁶.

Proces mieszania się tych dwóch ludów musiał nasilać się z czasem, zwłaszcza od II wieku p.n.e., ponieważ właśnie wówczas Taurów zaczęto określać terminem „scytyjskie plemię”, a w inskrypcjach i tekstach literackich z pierwszych wieków naszej ery

¹⁰⁸ I.N. Chrapunow, *Sarmatizacja przedgornowo Kryma (do sierediny III w. n.e.)*, MAIET, 2003, wyp. X, s. 43.

¹⁰⁹ Tamże, s. 44.

¹¹⁰ Polyainos, dz.cyt., VIII 56.

¹¹¹ Polibiusz, XXV 2.

¹¹² Strabon, VII 3, 17.

¹¹³ I.N. Chrapunow, *Ob etniczieskoj prinadlieznosti kizil-kobinskoj kul'tury* [w:] IAJZK, s. 7.

¹¹⁴ I.N. Chrapunow, *Oczierki etniczieskoj istorii Kryma w rannom zieleznom wiekie. Tawry. Skify. Sarmaty*, Simferopol' 1995, s. 31.

¹¹⁵ S.G. Kołuchow, *Kurgan Kulakowskowo* [w:] ChS, 1998, wyp. IX, s. 17, 23.

¹¹⁶ W.S. Ol'chowskij, *Do etnicznoj istorii dawnowo Krimu*, „Archeologija”, 1990, nr 1, s. 34 i n.

spotykamy często termin „Tauroscytowie”, „Scytotaurowie”¹¹⁷, „scytyjskie plemiona Taurów”¹¹⁸ i „Taurowie, lud scytyjski”¹¹⁹. Pojawienie się takiego *etnonimu* zdaje się świadczyć o pełnej asymilacji Taurów i Scytów. Po raz ostatni *etnonim* Scytowie – w znaczeniu odrębnego narodu – spotykamy na bosporskiej inskrypcji datowanej na 193 rok, natomiast król Bosporu, Reskuporides III (210/211–226/227), nazywany jest już panem „całego Bosporu i Tauroscytów”. Także bizantyjski autor z VI wieku pisze o mieszkających na Krymie Taurach i Tauroscytach¹²⁰. A zatem w pierwszej połowie I tys. p.n.e. nastąpiło na Krymie przemieszanie się kultury kimmeryjskiej i tauryjskiej, a następnie tauryjskiej i scytyjskiej. A na to z kolei nałożył się komponent grecki i sarmacki.

III. Okres grecko-bizantyjski

a) Północne wybrzeża M. Czarnego (w tym i Taurydę) Grecy poznali jeszcze w II tys. p.n.e., ale trwałe więzi ekonomiczne i kulturowe zadzierzgnęli z tym rejonem od drugiej połowy VII wieku p.n.e. Od tej pory, wraz z zakładaniem kolejnych miast na wsch. i pd. wybrzeżu Taurydy – np. Pantikapaion (w latach 590–570 p.n.e.¹²¹), Nymfaion, Myrmekion, Kimmerik, Teodozja, Chersonesz – a także na półwyspie Tamań (Fanagoria, Hermonassa i Kepy), Grecy zdominowali te tereny pod względem kulturowym, ekonomicznym i politycznym. Na samym tylko Płw. Kerczeńskim w VI–V wieku p.n.e. istniało 26 greckich osiedli, najczęściej o charakterze rolniczym¹²². Żywsze zainteresowanie mieszkańcami Taurydy (Taurami i Scytami) znalazło swoje odbicie także w próbach poznania ich systemu religijno-mitologicznego. Sprzyjały temu bliskie i częste kontakty, których ślady są widoczne w zabytkach kultury materialnej i inskrypcjach. Stąd wzięły się też – odnotowane m.in. u Ajschylosa, Herodota, Sofoklesa i Eurypidesa – opowieści o Taurach, Kimmeriach, Scytach, Sarmatach, Amazonkach, Arymaspach, Jazonie i argonautach, Io, Prometeuszu, Orestesie, Ifigenii i Achillesie.

Kiedy zaś w 422/421 roku p.n.e.¹²³ Grecy z Heraklei Pontyjskiej założyli na Krymie miasto Chersonesz, tauryjska bogini Diawa zajęła w ich panteonie bardzo znaczące miejsce. W przysiędze mieszkańców tego miasta wymieniona jest ona zaraz po Zeusie, Gai i Heliosie, a przed innymi bogami olimpijskimi¹²⁴. Poświęcono jej ołtarze, ustanowiono święto państwowe Parthenia, wizerunki bogini umieszczano na monetach (od po-

¹¹⁷ Pliniusz, *Naturalis historia*, IV 84–85; I.N. Chrapunow, dz.cyt., s. 24.

¹¹⁸ Strabon, VII 4, 5.

¹¹⁹ Polyainos, dz.cyt., VII 46.

¹²⁰ Prokopiusz z Cezarei, *Peri ktismáton*, III 7, 10–11.

¹²¹ W.M. Zubar', A.S. Rusjajewa, dz.cyt., s. 17.

¹²² Tamże, s. 21.

¹²³ Ostatnio pojawienie się tam greckiej osady przesuwają się do 100 lat wstecz (J.G. Winogradow, M.I. Zołotariew, *God rozdienija Chiersoniesia Tawriczeskowo* [w:] ChS, 1998, wyp. IX, s. 41 i n.; M.I. Zołotariew, *Rannije etapy gradostroitel'stwa w Chiersoniesie Tawriczeskom* [w:] ChS, 1998, wyp. IX, s. 29 i n.).

¹²⁴ W.W. Łatyszew, *Grazdanskaja prisjaga chiersoniesciew*, Sankt-Petersburg 1909, s. 143.

łowy IV w. p.n.e.), a na akropolu oraz w pobliżu miasta wzniesiono sanktuaria. Imię bogini znajdujemy na wielu inskrypcjach, na przykład na marmurowym ołtarzu z III wieku p.n.e., gdzie nosi ona wielce znaczący epitet Soteira (Zbawicielka)¹²⁵. A zatem w okresie największego rozkwitu Chersonezu (IV–III w. p.n.e.) była to dominująca cecha Diewy¹²⁶, którą uważano za panią i opiekunkę *polis*. Dlatego głównym świętem Chersonezu były Parthenia, podczas których informowano obywateli o zasługach dla miasta oraz o przyznanych nagrodach¹²⁷. Znalezione w Chersonesie terakotowa figurka Diewy oraz cztery fragmenty figurek Artemidy umożliwiły dokonanie porównań wyobrażeń tych bogiń. Stwierdzono więc, że wizerunek Artemidy stanowił wzorzec dla stworzenia wizerunku Diewy¹²⁸. Poza tym, znalezione w Chersonesie terakotowe i gliniane figurki Artemidy świadczą o istnieniu tam kultu również i tej bogini. W jednym przypadku (terakota z III w. p.n.e.) głowa Artemidy zwieńczona jest rzadką formą ozdoby, stanowiącej połączenie złotego wieńca i korony z wieńcem (*corona muralis*), co świadczy, że bogini ta także pełniła funkcję obrończyni miasta i nosiła przydomek Soteiry¹²⁹.

Ślady kultu Artemidy-Diewy znaleziono też w Olbii. Był to wynik kontaktów politycznych, ekonomicznych i kulturowych utrzymywanych przez oba miasta w III–II wieku p.n.e.¹³⁰ Opiekuńcze i obronne funkcje Diewy stały się jeszcze bardziej widoczne w II–I wieku p.n.e., w czasach długotrwałych i ciężkich wojen Chersonezu ze Scytami. Potwierdzają to pojawiające się już od połowy III wieku p.n.e. wizerunki bogini (na monetach i rzeźbach), której głowę zwieńcza korona z wieńcem¹³¹, a między 47 i 44 rokiem p.n.e. – po wyzwoleniu się Chersonezu spod panowania Państwa Bosporańskiego i zatwierdzeniu tej wolności przez J. Cezara – emitowano serię miedzianych monet (*oboli*) zawierających wyobrażenie Diewy¹³². Nie wnikając w spory, jakiego pochodzenia była ta bogini (greckiego czy tauryjskiego), można stwierdzić, że kult Parthenos/Diewy, jednego z głównych bóstw miejscowego panteonu, nosił wyraźnie zarówno greckie, jak i miejscowe cechy.

Obok Diewy, ważny był też w Chersonesie kult Heraklesa¹³³, zwłaszcza od IV wieku p.n.e. Założyciele miasta, Dorowie z Heraklei Pontyjskiej, uważali się bowiem za jego potomków. Dlatego sceny przedstawiające wyczyny Heraklesa były częstym tematem prac rzeźbiarzy, jego wyobrażenia spotykamy na monetach z IV–II wieku p.n.e., a w sanktuariach domowych wypisane na naczyniach imię. Wydaje się, iż Herakles w Chersonesie był czczony jako bóstwo chtoniczne i zwycięzca śmierci¹³⁴, a także nosił przydomek Soter. Z innych bogów czczono w Chersonesie zwłaszcza Apollona, Atenę (w inskrypcji z IV w. p.n.e. nosi ona epitet Soteira), Dionizosa, Demeter-Korę, Pana, Kybele, Asklepiosa, Afrodytę i Artemidę. Podobnie wyglądał panteon w Panti-

¹²⁵ A.W. Szewczenko, *Bogi antycznemu Chiersoniesia* [w:] BT, s. 38.

¹²⁶ A.W. Szewczenko, *Żizniennyj układ i rieligioznyje wozzrienija grażdan Chiersoniesskowo polisa* [w:] PRSCzSrR, II, s. 128.

¹²⁷ IPE, I 2, nr 352.

¹²⁸ A.W. Szewczenko, *K woprosu o kul'tie Artemidy w Chersoniesie* [w:] AMW, s. 253.

¹²⁹ Tamże, s. 255, 257.

¹³⁰ A.S. Rusajewa, *Religija i kul'ty antycznej Ol'wii*, Kijew 1990, s. 107.

¹³¹ E.J. Turowskij, S.G. Dem'janczuk, *Izobrażenija bogow i gierojew na monetach antycznemu Chiersoniesia* [w:] PRSCzSrR, II, s. 124.

¹³² W.I. Kadiejew, *Chersones Tawriczeskij. Byt i kul'tura (I–III ww. n.e.)*, Char'kow 1996, s. 6.

¹³³ N.W. Piatyszewa, *O kul'tie Gierakla w Chiersoniesie* [w:] WDI, 1948, nr 2, s. 197–204.

¹³⁴ Tamże, s. 198, 201.

kapaion, gdzie obok głównego kultu Apollona Ietrosa, ważną rolę odgrywał też kult Artemidy Efeskiej, Dionizosa, Heraklesa, Afrodyty Uranii i Demeter Eleuzyńskiej¹³⁵. Ranga kultu Demeter była tam widoczna zwłaszcza za panowania pierwszych Spartokidów (druga połowa V w. p.n.e.), kiedy handel zbożem z Atenami osiągnął swoje apogeum, a misteryjne obrzędy eleuzyńskie zdobyły popularność wśród arystokracji bosporskiej oraz zhellenizowanej scytyjskiej i sindyjskiej. Natomiast Afrodyta zamieniła się tam stopniowo w bóstwo uniwersalne, w obrończynię obywatelskich wspólnot i mieszkańców wsi oraz opiekunkę żegluga morskiej.

Obecność i ranga kultu Demeter-Kory, Pana i Dionizosa – bóstw związanych z uprawą roli i hodowlą – jest zrozumiała zwłaszcza z tego względu, że religia Chersonozu miała „wyraźnie rolniczy charakter”¹³⁶. Dlatego też Demeter i Kora, boginie uosabiające życie, umieranie i ponowne narodziny, często przedstawiane są tak, jakby wylaniały się z ziemi. Podczas prac wykopaliskowych w kurhanie Wielcy Bliźniacy (półwysep Tamań) znaleziono 27 glinianych statuetek ukazujących epizody z życia Demeter i Kory w kształcie, jak to było przedstawione w *Homeryckim Hymnie do Demeter*, co świadczy o tym, iż ów stary tekst musiał być tam znany¹³⁷. Podobne statuetki z pierwszej połowy III wieku p.n.e. znaleziono podczas wykopalisk na nekropoli Chersonozu. Równie wielką popularnością cieszył się tam kult Dionizosa, głównie z tego względu, że uprawa winnej latorośli i produkcja wina odgrywały ważną rolę w ekonomice tej *polis*. Wyobrażenie bóstwa o dwóch twarzach, znalezione na monecie z IV wieku p.n.e., utożsamia się z Dionizosem¹³⁸, a z inskrypcji pochodzącej z III wieku p.n.e. wynika, iż w miesiącu Dionysios (luty)¹³⁹ obchodzono tam święto Dionizje¹⁴⁰.

Trzeba też wziąć pod uwagę fakt, że sytuacja Greków na Krymie stopniowo ulegała zmianie. Początkowo nie byli oni zbyt liczni (a więc i groźni), utrzymywali dobre stosunki z ludnością miejscową, zajmowali się głównie rolnictwem, hodowlą i sadownictwem (Kepy na półwyspie Tamań to po grecku „Sady”) i zamieszkiwali osiedla nieposiadające umocnień. Jednak od pierwszej połowy V wieku p.n.e. obserwujemy ucieczkę mieszkańców owych rolniczych osiedli do miast – zapewne przed Scytami – oraz wznoszenie wokół nich murów obronnych. Coraz większą też rolę zaczyna odgrywać rzemiosło¹⁴¹. Tego typu zmiany musiały wpłynąć na kształt panteonu: stopniowo zmniejsza się rola bóstw rolniczych, a wzrasta znaczenie bóstw związanych z rzemiosłem, państwowością oraz sferą militarno-obronną. Niezwykle ważny okazał się też fakt, iż Grecy bosporscy sądzili, że specjalną opiekę roztaczał nad nimi jeden bóg, Apollon Ietros (Zbawca), którego z polecenia wyroczni w Didyma czcili szczególnie. Tego typu wspólny kult, jednoczący Hellenów z Pontu, sprzyjał tworzeniu tam religijnych instytucji, zwanych *amfiktioniami*. Obecnie uważa się, że jedna z *amfiktionii*, skoncentrowana wokół wspólnego kultu Apollona Ietrosa, powstała na terenie pn.-zach. wybrzeża M. Czarnego. W jej skład wchodziły: Istros (religijne centrum), Apollonia Pontyjska, Olbia oraz Nikonion i Tyras. Druga zaś, z centrum w Pantikapa-

¹³⁵ W.M. Zubar', A.S. Rusjajewa, dz.cyt., s. 93 i n.

¹³⁶ A.I. Tjumieniew, *Chiersoniesskie etiuudy*, WDI, 1950, nr 4, s. 12.

¹³⁷ A.A. Pieriedol'skaja, *Tierrakoty iz kurgana Bol'szaja Bliznica i Gomierowskij gimn Demetrie*, Trudy Gosudarstwiennowo Ermitaža, t. VII, Leningrad 1962, s. 83.

¹³⁸ E.J. Turowskij, S.G. Dem'janczuk, dz.cyt., s. 123.

¹³⁹ IPE, nr 352, 357.

¹⁴⁰ Tamże, I 2, nr 343.

¹⁴¹ W.M. Zubar', A.S. Rusjajewa, dz.cyt., s. 40.

ion, jednoczyła jońskie osiedla Bosporu¹⁴². W tej drugiej *amfiktionii* ważną rolę odegrał ród Archeanaktydów, którego przedstawiciel przyprowadził do Pantikapaion kolonistów z Miletu i został głównym kapłanem Apollona Ietrosa. Ród ten – wobec zagrożenia ze strony Scytów – zainicjował (ok. 480 r. p.n.e.) utworzenie wojenno-obronnej *symmachii*. Tak więc, instytucja religijna (*amfiktionia*), skoncentrowana wokół sanktuarium Apollona w Pantikapaion, przekształca się w *symmachię* (Pantikapaion, Myrmekion, Tiritaka, potem także Teodozja, Nymfaion i Fanagoria), a wreszcie – w Państwo Bosporańskie, kierowane przez Archeanaktydów, a następnie (od 438/437 r. p.n.e.) przez Spartokidów.

O zmianach w panteonie oraz życiu religijnym Chersonezu świadczy też wzrost znaczenia kultu Pana około II wieku p.n.e. Kult Pana, boga lasów, pastwisk i pasterzy, można potraktować jako efekt rangi hodowli bydła w gospodarce Chersonezu. Ale równocześnie bóg ten odgrywał pewną rolę w sferze militarnej. Okrzyk Pana na polu bitwy wywoływać miał u przeciwników przestrach i ucieczkę (stąd określenia: „paniczny strach”, „paniczna ucieczka” i „panika”¹⁴³). A zatem, umocnienie się kultu Pana (wraz z jego aspektem wojennym), jako pomocnika w walkach z wrogami, nie było przypadkowe. Właśnie w II wieku p.n.e. Chersonesz prowadził ciężkie walki ze Scytami, w wyniku których terytorium *polis* znacznie się zmniejszyło, a zagrożone było samo miasto.

W drugiej połowie II wieku p.n.e. państwa greckie z pn. części M. Czarnego (a więc i na Krymie) dotknął ciężki kryzys¹⁴⁴. Spowodowany był on systematycznym zaostrzaniem się stosunków z sąsiadami (od połowy III w. p.n.e.) oraz zmniejszeniem eksportu ziarna. Należące do Bosporu i Chersonezu osiedla o charakterze rolniczym podupadają i przestają istnieć, co przynosi w konsekwencji zdecydowane zmniejszenie greckich terytoriów¹⁴⁵. Sytuacja ta spowodowała także zmiany w panteonie, zwłaszcza w odniesieniu do bóstw rolniczych. Otóż już od drugiej połowy III wieku p.n.e. kult Demeter-Kory zaczyna ustępować kultowi Kybele, frygijskiej Wielkiej Matki, która przejmując funkcje Dwóch Bogiń. Kybele była znana w Chersonezie już wcześniej, od przełomu V–IV wieku p.n.e., lecz w III–II wieku p.n.e. jej kult przyjmuje charakter państwowy. Była ona nie tylko boginią rolniczą i chtoniczną, ale także opiekunką miasta i wiejskich zagród. Mogła zatem nosić tytuł „obrończyni”, czego nie знаła „pokojowa” Demeter. O obronnej funkcji Kybele świadczy *kalaf* – kultowe nakrycie głowy w kształcie baszty, spotykane często w przedstawieniach tej bogini¹⁴⁶. Kult Kybele rozprzestrzenił się także poza Chersonezem, zwłaszcza w IV–II wieku p.n.e. Wyobrażenia tej bogini spotykamy często w domowych (prywatnych) sanktuariach, co świadczy o dużej popularności tego kultu¹⁴⁷.

Tak więc zmiana sytuacji politycznej w drugiej połowie III, a zwłaszcza w II wieku p.n.e., kiedy chersoneska *polis* przeżywała ciężkie czasy (wojny ze Scytami) i utraciła rolnicze tereny w pn.-zach. części półwyspu, przyniosła też znaczące zmiany w pante-

¹⁴² Tamże, s. 43.

¹⁴³ A.W. Szewczenko, *Bogi antycznowo Chiersoniesa* [w:] BT, s. 51.

¹⁴⁴ Potwierdza to np. Strabon (VII 4, 4).

¹⁴⁵ S.J. Saprykin, *Gorod i carskaja vlast' w Pontijskom gosudarstwie Mitridatidow* [w:] AMW, s. 196.

¹⁴⁶ A.W. Szewczenko, *Żizniennyj uklad i rieligioznyje wozzrienija grażdan Chiersonieskowo polisa* [w:] PRSczSrR, II, s. 127.

¹⁴⁷ W.A. Nessel', *Domasznieje swiatiliszcze pierwych wiekow n.e. na Gieraklejskom półwyspie* [w:] WZMD, s. 21 i n.

onie. Miejsce rolniczo-chronicznej pary (Demeter-Kora) zajmuje Wielka Matka (Kybele), posiadająca cechy bóstwa opiekuńczego (państwowego). Wtedy bowiem – zamiast bóstw związanych z rolnictwem (Demeter-Kora), dziką przyrodą (Artemida) i płodnością (Afrodyta) – zaczęto w większym stopniu doceniać bóstwa opiekuńcze o charakterze obronnym (Diewa Soteira, Atena Soteira, Zeus Soter, Herakles, Apollon¹⁴⁸). Kult Heraklesa, jako odpowiedź na trudną sytuację polityczno-militarną (zagrożenie ze strony Scytów), pojawia się też w Kerkinitydzie – oraz w ogóle na pd.-zach. Krymie (Czajka, Saki, Panskoje) – co poświadczają m.in. wyobrażenia herosa na tamtejszych reliefach i monetach już z połowy IV wieku p.n.e.¹⁴⁹ Wreszcie, w II–I wieku p.n.e. w Chersoniezie pojawia się bóstwo Chersonas, będące personifikacją obywatelskiej ludności *polis*. W ten sposób doszło do ubóstwienia państwa i jego narodu. Bóstwu temu wzniesiono na akropolu (a więc w administracyjnym i religijnym centrum *polis*), tuż obok świątyni Diewy, ołtarz i – być może – posąg. Kult ten przeżył okres rozkwitu zwłaszcza w II wieku, w czasach tzw. drugiej niepodległości miasta¹⁵⁰. Podobne zmiany w panteonie widzimy też w Teodozji, gdzie obok głównych bogów miasta, czczonych na akropolu (Apollon, Atena, Hera, Artemis, Asklepios), oraz często spotykanych przedstawień Demeter, Kory i Iakchosa, w pierwszej ćwierci IV wieku p.n.e. pojawia się na tamtejszych amforach wyobrażenie Nike na kwadrydzie. Najwidoczniej Nike – jako bogini szlachetnej i sprawiedliwej wojny – musiała cieszyć się w tych czasach (wojny z Bosporem) szczególną popularnością¹⁵¹.

Wymienione tu kultury miały charakter oficjalny (państwowy) i były obowiązkowe dla wszystkich obywateli. Bóstwom tym wznoszono na akropolu świątynie (np. dla Diewy) i ołtarze (np. dla Chersonas), a na koszt państwa organizowano święta (np. Parthenia) i składano ofiary, głównie ze zwierząt. Sanktuaria bóstw rolniczych budowano też poza murami miasta. Potwierdza to m.in. pochodzący z III wieku p.n.e. dekret, z którego dowiadujemy się o nieoczekiwanym napadzie „sąsiednich barbarzyńców” na uczestników procesji podczas święta Dionizosa¹⁵².

Wraz z Kybele pojawił się na Krymie – poświęcony w połowie IV wieku p.n.e. – kult jej partnera, Attisa. Statuetki tego boga ukazują go ubranego na sposób wschodni, w długich spodniach i szerokiej tunice z krótkimi rękawami¹⁵³. Natomiast w należącym do Chersonezu osiedlu Panskoje I odkryto domowe sanktuarium z przełomu IV i III wieku p.n.e. poświęcone Demeter i Sabazjosowi, a w nim – kielich z napisem IERA-SABAZIOU oraz szklane maski-amulety. Sabazjos wcielił się tu w chthoniczny aspekt kultu Dionizosa i włączył do eleuzyńskiego nurtu mistycznego¹⁵⁴. W synkretycznej religii epoki hellenizmu bardzo popularne były też bóstwa egipskie. W Chersoniezie znaleziono ołtarz z połowy III wieku p.n.e. poświęcony chthonicznej trójcy Izysa–Sarapis–Anubis, a na ceramice z III–II wieku p.n.e. spotykamy wyobrażenia Izdy i Sarapi-

¹⁴⁸ Znamienne jest to, że w 192 r. p.n.e. posłowie z Chersonezu udali się do Delf, gdzie złożyli Apollonowi wielką ofiarę ze 100 zwierząt (A.W. Szewczenko, dz.cyt., s. 128).

¹⁴⁹ W.A. Kutajsow, *Kul't Gierakla w Kerkinitidie i w siewiero-zapadnom Krymu* [w:] WRKMR, s. 10 i n.

¹⁵⁰ W.I. Kadiejew, dz.cyt., s. 150.

¹⁵¹ E.B. Pietrowa, *Archeologiczieskije issledowanija pamjatnikow anticznoj Fieodosii* [w:] PK, s. 236 i n.

¹⁵² A.W. Szewczenko, *Bogi anticznowo Chiersoniesa* [w:] BT, s. 55.

¹⁵³ A.W. Szewczenko, *Wostocznyje kul'ty w ellinistichieskom Chersoniesie* [w:] WZMD, s. 14 i n.

¹⁵⁴ Tamże, s. 15.

sa. Być może jednak, te egipskie bóstwa zachowały tam jedynie swoje imiona i wygład, natomiast przyjęły cechy greckie¹⁵⁵.

Biorąc pod uwagę wszystkie zarysowane tu zjawiska i procesy, trzeba przyznać, że niezwykle ważnym zagadnieniem będzie kwestia charakteru i zasięgu wzajemnych kontaktów grecko-tauryjskich, grecko-scytyjskich i tauryjsko-scytyjskich oraz obustronne konsekwencje tych kontaktów, zwłaszcza w sferze religijnej. Na Płw. Kerczeńskim – wchodzącym w skład greckiego Państwa Bosporańskiego – jest wiele mogił (kurhanów) przypisywanych Scytom, a w ruinach miast greckich znaleziono przedmioty należące do Scytów i Taurów. Na przykład w nekropoli Pantikapaion spotykamy kurhan Kul'-Oba („Wzgórze popiołu”). Kurhan ten zawiera pochówek bogatego, znaczącego mężczyzny z pierwszej połowy IV wieku p.n.e. oraz kobiety (z lat 340–320 p.n.e.), a w jego części żeńskiej znaleziono złoty wisior skroniowy z wyobrażeniem głowy Ateny (jest to kopia rzeźby Fidiasza z ateńskiego Akropolu)¹⁵⁶. Wyposażenie pochówków w Kul'-Oba stanowi zatem połączenie cech scytyjskiej i greckiej (zwłaszcza w grobie żeńskim) kultury. Dlatego uważa się, że w kurhanie tym pochowano Scytę z rodu królewskiego oraz jego żonę pochodzącą z panującego w Bosporze rodu Spartokidów¹⁵⁷. W pobliżu Pantikapaion znajduje się wielki kurhan Kara-Oba, należący do Scyty wysokiej rangi, a od pd. strony tego miasta ciągnie się w kierunku zach. łańcuch kurhanów Juz-Oba („Sto Wzgórz”). Podobne zjawisko zaobserwowano w nekropoli greckiej osady odkopanej na terenie wsi Koszary (40 km na wsch. od Odessy): znaleziono tam kurhan oraz pochówki z IV–III wieku p.n.e., w których zmarły położony był zazwyczaj głową na wschód (zwyczaj grecki), ale czasami w kierunku zach. (zwyczaj scytyjski), co świadczy o mieszanii się tam komponentu greckiego i scytyjskiego¹⁵⁸. Poza tym, na Płw. Kerczeńskim spotykamy też mogiły z VI–V wieku p.n.e. przypisywane Tauirom.

Z faktów tych można wyciągnąć wnioski, iż w okresie VI–IV wieku p.n.e. Taurowie i Scytowie mieszały się ze sobą, a ci którzy mieszkali w miastach greckich (lub ich pobliżu) ulegali hellenizacji¹⁵⁹. Zjawisku temu sprzyjały częste i systematyczne kontakty z Grekami. Już pod koniec VI wieku p.n.e. Scytowie, chcąc zemścić się na Persach za niedawny najazd Dariusza I (w 512 r. p.n.e.), wysłali do Sparty posłów, proponując królowi Kleomenesowi I wspólną wyprawę na Persję¹⁶⁰. Wiadomo też, że od drugiej połowy VI wieku p.n.e. Grecy (głównie Ateńczycy) sprowadzali z pn. wybrzeży M. Czarnego – a więc i z Krymu – spore ilości zboża. Wprawdzie uważa się, iż zboże to produkowali mieszkający tam rolnicy greccy, to jednak jakiś udział w tym handlu miała też ludność miejscowa¹⁶¹. A zatem istnienie tego rodzaju stałego szlaku handlowego – bardzo ważnego dla ekonomiki Aten – sprzyjało utrzymywaniu systematycznych kontaktów grecko-scytyjskich i grecko-tauryjskich. Nic dziwnego zatem, że władcy Bosporu, Leukonowi I, Ateńczycy przyznali prawa obywatelskie¹⁶², a jego synom – zwłaszcza Perisadesowi (347–309 r. p.n.e.) – stawiali pomniki (za zniesienie

¹⁵⁵ Tamże, s. 16 i n.

¹⁵⁶ A.J. Aleksiejew, *Skifskaja chronika*, Sankt Petersburg 1992, s. 156 i n.

¹⁵⁷ W.M. Zubar', A.S. Rusajewa, dz.cyt., s. 73.

¹⁵⁸ E. Papuci-Władyka, *Kultura grecka nad Morzem Czarnym*, Alma Mater, 2002, nr 41, s. 13 i n.

¹⁵⁹ I.N. Chrapunow, dz.cyt., s. 39 i n.

¹⁶⁰ Herodot, VI 84.

¹⁶¹ G.R. Tsatskheladze, *On the Pontic Grain Trade in the Archaic and Classical Periods* [w:] AMW, s. 244.

¹⁶² Demostenes, *Pròs Leptinen*.

cia) i *stele* z dekretami dotyczącymi wymiany handlowej¹⁶³. Także mieszkańcy Lesbos, podczas buntu przeciw Atenom (w 428/427 r. p.n.e.), planowali ściągnąć znad M. Czarnego niezbędną pomoc w postaci łuczników i zboża¹⁶⁴.

Wspomniani tu łucznicy to oczywiście Scytowie, dobrze wówczas w Grecji znani¹⁶⁵, sportretowani na wazach już pod koniec VI wieku p.n.e.¹⁶⁶ oraz opisani 100 lat później przez Arystofanesa (w Atenach pełnili funkcję straży miejskiej)¹⁶⁷. Według pochodzącej z 391 roku p.n.e. mowy Andokidesa (ok. 440–ok. 390 r. p.n.e.), w 446 roku p.n.e. po raz pierwszy w Atenach wynajęto „trzystu łuczników scytyjskich”¹⁶⁸. Także podczas podjętej przez Peryklesa wyprawy na M. Czarne w 437 roku p.n.e. „z wielką i wspaniałą wyposażoną flotą”, kiedy „okolicznym ludom niegreckim, ich królom i władcom pokazał wielkość zbrojnej siły Ateńczyków”¹⁶⁹, a kilka tamtejszych miast greckich (np. Nymfaion) przyłączyło się do Związku Morskiego¹⁷⁰, Ateńczycy i Scytowie mieli okazję spotkać się niejednokrotnie. Wiadomo też, że władca Bosporu, Satyros, dał swoją córkę za żonę Hekatajosowi, królowi Sindów, „którzy żyją nieco na północ od Bosporu”¹⁷¹ (na półwyspie Tamań), a w II wieku p.n.e. Senamotis, córka władcy Scytów Skylurosa, poślubiła jednego z bosporskich arystokratów i mieszkała w Pantikapaion. Natomiast mąż władczyni Bosporu, Kamasarji, Perisades, był archontem Bosporu i Teodozji oraz władcą Sindów i Meotów¹⁷², a drugi jej mąż miał na imię Argot, co świadczy, że mógł należeć do królewskiej dynastii scytyjskiej (być może, właśnie jego epitafium znaleziono w Neapolu Scytyjskim¹⁷³). W pierwszej ćwierci IV wieku p.n.e. Scytowie służyli w wojsku władcy Bosporu, Leukona I, broniącego się przed najazdem Heraklei¹⁷⁴. W 331 roku p.n.e. podczas bitwy pod Gaugamelą konni łucznicy scytyjscy walczyli zarówno po stronie perskiej¹⁷⁵, jak i macedońskiej¹⁷⁶. W 310/309 roku p.n.e. 13 tys. Scytów brało udział w wojnie króla Państwa Bosporańskiego, Satyrosa II, z jego bratem, Eumelosem. Kiedy Satyros zmarł i Eumelos wkroczył do Pantikapaion, gdzie urządził rzeź wszystkich krewnych swoich braci, syn Satyrosa (Perisades) zdołał uciec i schronił się na dworze scytyjskiego władcy, Agara¹⁷⁷.

Na zach. wybrzeżu Krymu miastem greckim kilkakrotnie przechodzącym w ręce Scytów i powracającym do Greków (zwłaszcza w III–II w. p.n.e.) było Kalos Limen (obecnie Cziernomorsk). Dlatego w historii tego miasta wyróżnia się dwa okresy:

¹⁶³ W.M. Zubar', A.S. Rusjajewa, dz.cyt., s. 78 i n.

¹⁶⁴ Tukidydes, III 2.

¹⁶⁵ D. Braund, *Scythian archers, Athenian Democracy and a Fragmentary Inscription from Erythrae* [w:] AMW, s. 49 i n.

¹⁶⁶ M.F. Vos, *Scythian Archers in Archaic Attic Vase Painting*, Groningen 1963.

¹⁶⁷ Arystofanes, *Lizystrata*, 184; *Acharnejczycy*, 54; *Ryccerze*, 665.

¹⁶⁸ Andokides, *Mowa o pokoju z Lacedemończykami*, 5.

¹⁶⁹ Plutarch, *Perykles*, 20.

¹⁷⁰ D. Braund, *Georgia in Antiquity, 550 B.C.-A.D. 562*, Oxford 1994, rozdz. III.

¹⁷¹ Polyainos, dz.cyt., VIII 55.

¹⁷² Tak wynika z napisu na postumencie znajdującej się w Ermitażu rzeźby Astary (*Antyczna skulptura*, red. W. Zin'ko, T. Matkowskaja, Kijew 2004, t. I, s. 41).

¹⁷³ W.M. Zubar', A.S. Rusjajewa, dz.cyt., s. 117.

¹⁷⁴ Polyainos, dz.cyt., VI 9, 3–4.

¹⁷⁵ Flawiusz Arrian, *Wyprawa Aleksandra Wielkiego*, III 8.

¹⁷⁶ Polyainos, dz.cyt., IV 3, 27.

¹⁷⁷ Diodor Sycylijski, XX 22–24.

grecki (IV–pierwsza połowa II w. p.n.e.) i scytyjski (od drugiej połowy II w. p.n.e.)¹⁷⁸. Także na miejscu greckiej osady Palakos, leżącej na lewym brzegu ujścia rzeki Al'ma do morza i należącej w IV–III wieku p.n.e. do Chersonezu, pod koniec II wieku p.n.e. pojawia się późnoscytyjskie grodzisko Ust'-Al'minskoje¹⁷⁹. Odgrywało ono ważną rolę w handlowych i kulturowych kontaktach scytyjsko-greckich¹⁸⁰. Znalezione tam bowiem liczne fragmenty greckiej ceramiki (zwłaszcza amfory z Rodos) z pierwszej połowy I wieku p.n.e. oraz bosporskie monety z czasów Mitrydatesa VI¹⁸¹. Zaś w ruinach Neapolu Scytyjskiego odkryto napisy w dawnym języku greckim oraz wiele przedmiotów greckiego pochodzenia.

Okazuje się zatem, że w epoce hellenistycznej kontakty między Grekami a Scytami, zwłaszcza natury handlowej, znacznie się nasiliły. Wiadomo na przykład, iż w Neapolu Scytyjskim przez długi czas przebywał grecki kupiec z Olbii, Posideus, odgrywający tam znaczącą rolę ekonomiczną i polityczną. Wpływ Greków na kulturę duchową Scytów był widoczny, głównie w przypadku ich stolicy (kulminacja tych wpływów miała miejsce w II w. p.n.e.) oraz pobliskich osiedli. Właśnie wówczas w scytyjskim panteonie pojawiają się nowe (obce) bóstwa: Hermes, Atena, Afrodyta, Demeter, Nemezis¹⁸².

Interesujące jest również to, iż wśród grobów Ust'-Al'minskiego grodziska – bardzo podobnych do wczesnych mogił z nekropoli Neapolu Scytyjskiego – znaleziono typ podobny do scytyjskich katakumb, które pojawiły się na Krymie wraz z Sarmatami¹⁸³. Poza tym, w grobowcach tamtejszych dosyć często spotyka się ułożenie ręki zmarłego (zazwyczaj prawej) na miednicy oraz znaleziono ciała zawinięte w koc, co wiąże się z rozprzestrzenianiem się na Krymie tradycji sarmackiej¹⁸⁴. Spotykane w grobowcach scytyjskich ślady kremacji (pełnej lub częściowej) zdradzają podobieństwo do analogicznych praktyk stosowanych przez Taurów¹⁸⁵, a występujący w grobach popiół i węgiel świadczą o kulcie ognia, charakterystycznym dla późnych Scytów. Znalezione na Ust'-Al'minskim cmentarzysku *kenotafy* (11) traktuje się jako efekt wpływów greckich, natomiast pochówki koni (14) uznaje się za zwyczaj typowo scytyjski (stosowany też przez Sarmatów)¹⁸⁶. Wśród przedmiotów pochodzących z grobów tego cmentarzyska są pierścienie z gemmami zawierającymi wyrzeźbione wizerunki Afrodyty Anadyomene, Artemidy Efeskiej, Zeusa, Hermesa, Nemezis i Tyche¹⁸⁷.

Wszystko to świadczy o silnym przenikaniu się różnych aspektów kultury duchowej (a więc również koncepcji i praktyk religijnych) i materialnej¹⁸⁸ ludów mieszkają-

¹⁷⁸ W.B. Uzienczew, *Postrojka tipa megaron iz raskopok Kalos-Limena* [w:] BIAS, 1997, wyp. I, s. 193.

¹⁷⁹ A.E. Puzdrowskij, *Pogriebal'nyj obriad znati I-II ww. n.e. Ust'-Al'minskowo nekropolja w Krymu* [w:] PRSCzSrR, II, s. 170.

¹⁸⁰ T.N. Wysotskaja, *Ust'-Al'minskoje gorodiszczce i nekropol'*, Kijew 1994, s. 139.

¹⁸¹ Tamże, s. 12 i n.

¹⁸² Tamże, s. 144.

¹⁸³ Tamże, s. 54 i n.

¹⁸⁴ Tamże, s. 60 i n., 68.

¹⁸⁵ Tamże, s. 65.

¹⁸⁶ Tamże, s. 71 i n.

¹⁸⁷ Tamże, s. 115.

¹⁸⁸ Na przykład z powodu chłodniejszego klimatu na Krymie niż w Grecji, Grecy przejmowali od ludności miejscowej (Scytów, Meotów, Sindów) sposób ubierania się w okresie jesienno-zimowym: spodnie, kurtki, czapki, wysokie buty (B.M. Zubar', A.S. Rusjajewa, dz.cyt., s. 29).

cych na Krymie: Taurów, Scytów, Greków i Sarmatów. Widać to zwłaszcza na przykładzie kultu zmarłych, który odgrywał u Scytów znaczącą rolę. Strach przed zmarłym oraz chęć udobruchania go skłaniał współplemieńców do szczelnego przykrywania mogiły kamieniami, urządzania tryzny i zostawiania w mogile żywności wraz z różnorodnym wyposażeniem. Z badań Ust'-Al'minskiego cmentarzyska wynika, że w pierwszych wiekach naszej ery, pod wpływem innych ludów (zwłaszcza Sarmatów), zaszły tam poważne zmiany w zakresie obrzędowości pogrzebowej oraz wyposażenia mogił (zmiana ubioru, krzyżowanie nóg zmarłych, układanie naczyń dnem do góry). Można zatem powiedzieć, iż wraz ze stopniowym przenikaniem na Krym Sarmatów, postępuje też proces kulturowej sarmatyzacji (widoczny np. w zwyczajach pogrzebowych) mieszkającej tam ludności (np. Scytów)¹⁸⁹. Jest to interesujące z tego powodu, że do tej pory Scytów (zwłaszcza arystokrację) cechował konserwatyzm, nakazujący im zachowanie własnych, odziedziczonych po przodkach, zwyczajów grzebania. Jednak – jak widać – i u nich stare obrzędy stopniowo zmieniają się lub zanikają i w pierwszych wiekach naszej ery widoczny jest na Krymie etnokulturowy synkretyzm¹⁹⁰.

Efektom tego typu powiązań kulturowych między Grekami i Taurami był kult Parthenos/Diewy, głównego w Chersonesie, synkretycznego bóstwa. Ale kontakty grecko-scytyjskie również miały charakter częsty i trwałe, głównie z racji bezpośredniej bliskości zajmowanych przez nich terenów i sprowadzały się nie tylko do sfery handlowej. Bardzo pomocna w tym względzie może się okazać relacja Herodota, dotycząca święta ku czci Dionizosa obchodzonego przez greckich mieszkańców starożytnej Olbii, a więc miasta położonego w Scytii¹⁹¹.

b) Miasto Olbia¹⁹² leżało na prawym brzegu limanu Bohu, a zamieszkane było głównie przez przybyszów z Miletu. Według przekazu Herodota, mieszkającym w pobliżu Olbii Scytom nie podobał się kult Dionizosa, „boga, który ludzi doprowadza do szalu”. Jednak ich król, Skyles, syn Ariapejtesa i kobiety z Istros, zafascynowany (pod wpływem matki) kulturą helleńską, zapragnął zostać wtajemniczony w kult Dionizosa Bachicznego. Przybył zatem do Olbii, gdzie posiadał pałac, ale swój orszak pozostawił poza miastem. I wówczas jeden z mieszkańców Olbii zdradził ów fakt Scytom z orszaku. Powiedział bowiem, iż ich król „pod wpływem boga szaleje” oraz, że „obchodzimy orgie bakchiczne i bóg nas ogarnia”. Kiedy zaś „przechodził Skyles z orgiastyczną gromadą (*thiasos*), Scytowie ujrzeli go ogarniętego szałem bakchicznym”¹⁹³.

Z informacji tej dowiadujemy się, jak wyglądały kontakty grecko-scytyjskie w innym (poza Krymem) regionie. Przede wszystkim, widzimy, że Scytowie Olbię odwiedzali, zwłaszcza ich król (który posiadał tam swój pałac), oraz iż znali kult Dionizosa i „orgie bakchiczne”, choć ich nie akceptowali. Kwestia ta jest ważna z tego względu, iż obecnie uważa się, że w V wieku p.n.e. istniało w Olbii religijne ugrupowanie orfików, mocno powiązane z kultem Dionizosa, a jego członkowie znali zarówno pitagorejsko-orfickie koncepcje o charakterze religijnym i filozoficznym, jak i poglądy Heraklita z Efezu¹⁹⁴. Było to możliwe – choć Olbia leżała na peryferiach świata greckiego –

¹⁸⁹ T.N. Wysotskaja, dz.cyt., s. 141.

¹⁹⁰ Tamże, s. 73.

¹⁹¹ Herodot, IV 76.

¹⁹² E.I. Lewi, *Ol'vija. Gorod epochi ellinizma*, Leningrad 1985, s. 68 i n., 71, 76 i n.

¹⁹³ Herodot, IV 79.

¹⁹⁴ M. West, *The Orphics of Olbia* [w:] ZPE, 1982, nr 45, s. 17 i n.

ponieważ w VI wieku p.n.e. istniał (?) jakiś ogólnie dostępny tekst, upowszechniający myśl Pitagorasa¹⁹⁵. Na początku V wieku p.n.e. Olbia utraciła dawną więź z Milet¹⁹⁶, który w 494 roku został zniszczony przez Persów, a znalazła się pod wpływem Aten, skąd przenikały nauki orfików, wprowadzające pewne zmiany w kulty Dionizosa. Znalezione w Olbii terakotowe statuetki z VI–V wieku p.n.e. ukazują kucającego Sylena i nawiązują do mitu o narodzinach Dionizosa oraz mają związek raczej z ideą płodności niż produkcją wina¹⁹⁷.

Świadectwa epigraficzne z Kerkinitydy (Eupatoria), miasta greckiego leżącego na zach. wybrzeżu Krymu – na handlowym szlaku pomiędzy Chersoneszem Taurydzkim i Olbią¹⁹⁸ – zdradzają, iż tamtejszy panteon był bardzo podobny do olbijskiego: Artemida Efeska, Atena i Kybele¹⁹⁹. Także znalezione w sanktuariach domowych ceramiczne *protomy* (popiersia bóstw), pokazują, że bardzo ważną rolę odgrywał tam kult Demeter i Kory²⁰⁰, co jest rzeczą naturalną w tym rolniczym regionie.

Częsta obecność wizerunków Kybele, Demeter i Kory, a więc bóstw płodnościowych, pozwala wnioskować, iż kultury tego typu w Olbii i w ogóle na pn. wybrzeżu M. Czarnego przez długi czas dominowały²⁰¹ (rolnictwo było podstawowym zajęciem mieszkających tam Hellenów), a od IV wieku p.n.e. kult Demeter-Kory przyjmował nawet (w Olbii) charakter państwowy²⁰². Z inskrypcji znalezionych w Olbii wynika, że obchodzone tam w teatrze święta – Dionizje – miały powszechny charakter, a o licznych uczestnictwie obywateli świadczy fakt, iż właśnie podczas ich trwania ogłaszano przyznane dobroczyńcom miasta zaszczyty²⁰³. Poza tym, mieszkańcy Olbii nosili często imiona *teoforyczne* typu: Dionizjusz, Dionisodoros, Dionisofanes. Dionizos był więc w tym mieście bogiem ważnym i wchodził w skład oficjalnego panteonu²⁰⁴.

Podobnie było w Chersonesie: przez długi czas ważną rolę w panteonie tego miasta odgrywały bóstwa związane z rolnictwem: Demeter-Kora, Dionizos i Kybele²⁰⁵. Przy czym, kult Dionizosa mógł tam mieć charakter oficjalny i prywatny. W chersoneskim gospodarstwie (miejsce nr 151) z drugiej połowy IV wieku p.n.e. znaleziono terakotowy ołtarz, na którym ukazany jest Dionizos wraz z Ariadną, co uznaje się za dowód obchodzenia tam obrzędu *hieros gamos*. W innym zaś gospodarstwie znaleziono ołtarz oraz kości i rogi kozła, a więc zwierzęcia najczęściej składanego w ofierze Dionizoso-

¹⁹⁵ Tamże, s. 27 i n.

¹⁹⁶ Ale tylko na pewien czas, ponieważ znaleziono tekst dekretu z IV w. p.n.e. zrównujący pod względem prawnym obywateli Miletu i Olbii (O.A. Ruczińska, *Prawo i obszczęstwo antycznych gorodow Sie-wiernowo i Zapadnowo Ponta* [w:] AMW, s. 174).

¹⁹⁷ A.S. Rusjajewa, dz.cyt., s. 96 i n.

¹⁹⁸ O bliskiej więzi Olbii i Chersonezu może świadczyć, pochodzący z III w. p.n.e., chersoneski dekret przyznający *proksenię* olbijczykowi Eutychesowi (IPE, nr 345).

¹⁹⁹ W.A. Kutajsov, *Kerkinitida*, dz.cyt., s. 47.

²⁰⁰ Tamże, s. 113 i n.

²⁰¹ J. Babinow, *Bogowie i herosi starożytnej Taurydy* [w:] NOMOS, 1999, nr 26/27, s. 16.

²⁰² A.W. Szewczenko, *Ziemiiediel'czeskie kul'ty antycznogo Chersonesa* [w:] NOMOS, 1999/2000, nr 28/29, s. 147 i n.

²⁰³ K. Nawotka, *Boule and demos in Miletus and its pontic colonies from classical age until third century A.D.*, Wrocław 1999, s. 136.

²⁰⁴ A.S. Rusjajewa, dz.cyt., s. 96 i n.

²⁰⁵ W.A. Szewczenko, dz.cyt., s. 148 i n.

wi²⁰⁶. Także w Pantikapaion ważną rolę odgrywała świątynia Dionizosa, a znaleziona poza miastem „krypta Demeter”, zawierająca wizerunki Demeter, Kory i Plutona²⁰⁷, świadczy o randze kultów rolniczych.

Ze wspomnianej informacji Herodota wynika, że Scytowie z wielką niechęcią i nieufnością odnosili się do obchodzonych przez mieszkańców Olbii „orgii bakchicznych” („Scytowie zaś biorą Hellenom za złe kult bakchiczny; twierdzą bowiem, że nieprzystojną jest rzeczą wymyślać sobie boga, który ludzi doprowadza do szału”²⁰⁸). Zapewne z tego właśnie powodu wśród bóstw scytyjskich, wymienionych przez Herodota, brak Dionizosa²⁰⁹ i dlatego też przeciw Skylesowi (bo przyjął wtajemniczenia dionizyjskie i uczestniczył w „orgiach bakchicznych”) Scytowie podnieśli bunt i uczynili królem jego brata, Oktamasadesa. A ten zaraz potem zabił Skylesa („Tak strzegą Scytowie swoich zwyczajów i taką wymierzają karę tym, którzy przyjmują obce obrządki”)²¹⁰.

Z drugiej jednak strony wiadomo, że Scytowie chętnie z Hellenami nawiązywali kontakty handlowe oraz przejmowali od nich niektóre zdobycze kulturowe²¹¹ (także koncepcje religijne, np. wyprowadzenie genealogii królów scytyjskich od Heraklesa lub Zeusa). Kontakty te musiały być częste i powszechne, gdyż pod koniec VI wieku p.n.e. (w czasach najazdu Dariusza I na Scyтіę) Scytowie zajmowali znaczną część Krymu, sięgając na pd.-zach. aż do terenów położonych między rzekami Al'ma i Kacza, a na wschodzie do Płw. Kerczeńskiego. W tzw. liście Apatoriosa (znaleziona w Kerkinitydzie inskrypcja zapisana na skorupie amfory) autor zapytuje adresata, kto udaje się do Scytii lub kto będzie płacić Scytom daninę. Z inskrypcji tej wynika, iż w V wieku p.n.e. powiązania grecko-scytyjskie w Kerkinitydzie istniały nie tylko na poziomie państwowym (politycznym), ale także na poziomie prywatnym (codziennym) i były one dla mieszkańców tego miasta czymś zupełnie zwyczajnym²¹². Znalezione zaś w osadach scytyjskich (np. w grodzisku Kamienskoje nad Dnieprem) liczne amfory świadczą, że Scytowie wino znali dobrze i od Greków je sprowadzali²¹³. Także Herodot potwierdza, iż Scytowie pili wino chętnie, a do tego w postaci czystej (czyli niez mieszan z wodą lub miodem, jak to robili Grecy). Opowiada on bowiem, jak to król Sparty Kleomenes I (przełom VI i V w. p.n.e.), w wyniku kontaktu ze Scytami „przyczwyczał się pić czyste wino”. Dlatego od tej pory w Sparcie, jeśli ktoś chciał „mocniej popijać”, mówił: „Nalewaj po scytyjsku!”²¹⁴. Z tego też powodu Grecy uważali Scytów za pijaków, co zaświadcza w swych tekstach np. Anakreon²¹⁵ i Platon²¹⁶.

Wydaje się zatem, że w tej sytuacji należy przyjąć rozwiązanie następujące: niechęć Scytów do kultu Dionizosa i „orgii bakchicznych” wynikać mogła z ogólnie wrogiego

²⁰⁶ J.C. Carter, *The Chora of Chersonesos Site 151 – The Finds (1994–1996)* [w:] ChS, 1998, wyp. IX, s. 134.

²⁰⁷ T.A. Matkowskaja, *Pantikapiej – stolica Bosposkowo carstwa* [w:] PK, s. 186 i n.

²⁰⁸ Herodot, IV 79.

²⁰⁹ Tamże, IV 59.

²¹⁰ Tamże, IV 80.

²¹¹ A. Smimow, *Scytowie*, dz.cyt., s. 57, 65, 79, 134.

²¹² E.I. Solomonik, *Dwa antycznych pis'ma iz Kryma*, WDI, 1987, nr 3, s. 114–125; W.A. Kutajsow, dz.cyt., s. 170 i n.

²¹³ A. Smimow, dz.cyt., s. 135, 171.

²¹⁴ Herodot, VI 84.

²¹⁵ Anakreon, fr. 11.

²¹⁶ Platon, *Prawa*, 637 d–e.

podejścia do obcych zwyczajów²¹⁷, widocznego zwłaszcza do połowy V wieku p.n.e.²¹⁸ Być może, nie byli oni jeszcze psychicznie przygotowani do przyjęcia nowych dla nich (np. mistycznych) i trudnych do zrozumienia idei religijnych oraz potrzeb takich nie odczuwali. Dlatego Anacharsis, który przebywał w Atenach, przyjaźnił się z Solonem i przyniósł z Kyzikos (leżącym w sferze wpływów religii frygijskiej) do Scytii orgiastyczne obrzędy związane z kultem Matki Bogów, a więc Kybele²¹⁹, oraz Skyles (który przejął helleński tryb życia) musieli zginać.

Opowieść Herodota jest więc interesująca z tego względu, że ukazuje, jak wyglądały relacje grecko-scytyjskie w połowie V wieku p.n.e. w rejonie Olbii. Gdyby ukształtowany tam model uznać za wzorcowy, a więc realizowany również w innych miejscach, np. na Krymie, to należałoby stwierdzić, iż owe wzajemne wpływy kulturowe nie były zbyt silne. Trzeba bowiem uwzględnić fakt, że w przypadku Scytów mieszkających w pobliżu Olbii zarówno Skyles (i jego matka), jak i Anacharsis, należeli do arystokracji: pierwszy był królem, a drugi stryjem (wg Herodota) lub bratem (wg Diogenesa Laertiosa²²⁰) króla Scytów. Mieli oni zatem większe możliwości nawiązywania kontaktów z innymi ludami, lecz – zapewne z powodu konserwatyzmu – nie zawsze z nich korzystali. Podejście tej grupy do obcych było więc tylko w pewnym zakresie podobne jak u osiedlających się na nowych terenach Greków, którzy na Krymie boginię miejscowych Taurów, Diewę, utożsamili z własną Ifigenią-Hekate lub Ifigenią-Artemis. Natomiast ogół Scytów był w stosunku do obcych koncepcji religijnych bardziej nieufny. Można więc przyjąć, iż w podobny sposób – przynajmniej do III–II wieku p.n.e. – kształtowały się także wzajemne relacje grecko-scytyjskie na Krymie.

Z drugiej jednak strony należy też uwzględnić fakt, że Olbia to kropla (grecka) w morzu (scytyjskim). Natomiast na Krymie relacje etniczne prezentowały się inaczej: Grecy byli tam liczniejsi oraz ekonomicznie i politycznie silniejsi. A zatem ich możliwości kulturowego oddziaływania na Scytów były większe. Dlatego w swoim środowisku Skyles nie próbował czegokolwiek zmieniać i swoją fascynację kulturą helleńską oraz ekstatycznym kultem Dionizosa starannie przed współplemieńcami ukrywał. Natomiast na Krymie relacje grecko-scytyjskie mogły prezentować się inaczej, to znaczy kulturowe wpływy greckie mogły być głębsze i bardziej widoczne.

c) Trzeba przyznać, że podobnie do Scytów zachowywali się też mieszkańcy Chersonesu. Odmienne bowiem niż Grecy z Olbii oraz Bosporu, bardziej dbali oni o zachowanie swoich greckich obyczajów i żyli w pewnej kulturowej izolacji. W Chersonesie znaleziono niewiele naczyń należących do kultury Kyzył-koba, a więc wykonanych przez Taurów, a poza granicami miasta Grecy wypierali Taurów z pobliskich terenów, często ujarzmiając ich i ciemiężąc²²¹. Na 400 przebadanych w Chersonesie imion 70,5% stanowiły greckie, 25,5% łacińskie, a tylko 4% barbarzyńskie²²², natomiast w nekropoli cechy sarmackiego obrzędu pogrzebowego znaleziono zaledwie

²¹⁷ „Obcych zwyczajów także Scytowie skrupulatnie unikają; nie przyjmują ich nie tylko od innych ludów, lecz przede wszystkim od Hellenów, czego dowiódł przykład Anacharsisa i po raz drugi znowu Skyleasa” (Herodot, IV 76).

²¹⁸ Z. Bukowski, *Europa od połowy II do połowy I tysiąclecia p.n.e.* [w:] *Kultury i ludy dawnej Europy*, Warszawa 1981, s. 178.

²¹⁹ Już mityczni Argonauci mieli na górującym nad Kyzikos szczycie Dindymon wnieść posąg Kybele.

²²⁰ Diogenes Laertios, I 101.

²²¹ W.N. Danilenko, *Chersones i tawry Gieraklejskowo półwyspowa*, MAIET, 1993, wyp. III, s. 235 i n.

²²² W.I. Kadiejew, *Chersonies Tawriczieskij w pierwych wiekach naszej ery*, Char'kow 1981, s. 86.

w 9% tamtejszych mogił²²³. A zatem, pomimo ożywionej wymiany handlowej z sąsiedami, Chersones przez długie wieki zachowywał swoją specyfikę kulturową oraz grecką tradycję polityczną (system *polis*) i religijną.

Inaczej natomiast było w Państwie Bosporańskim, gdzie zjednoczone kolonie greckie (Pantikapaion, Tiritaka, Nymfaion, Myrmekion, Kepy, Fanagoria, Hermonassa i Gorgippia) – w wyniku częstych kontaktów z Taurami, Scytami, Meotami, Sindami i Sarmatami – zatraciły z czasem zdecydowanie grecką specyfikę, przejęły wiele cech ludów miejscowych i dość szybko przyjęły charakter grecko-„barbarzyński”, przekształcając się w państwo wielonarodowościowe. Zacieśnianie kontaktów scytyjsko-greckich widać tam zwłaszcza od V wieku p.n.e. Świadczą o tym m.in. scytyjskie pochówki w Pantikapaion, Nymfaion oraz w ich pobliżu, a także przedmioty greckie znajdujące obecnie w scytyjskich grobach. Ateński mówca, Aischines (390–po 330 r. p.n.e.), opowiada o Greku Chilonie, który pod koniec V wieku p.n.e. poślubił, żyjącą prawdopodobnie w Pantikapaion, zamożną Scytkę (babkę znanego mówcy, Demostenesa)²²⁴. Natomiast znalezione w Pantikapaion epitafium z V wieku p.n.e. poświęcone jest Tichonowi, „z pochodzenia Taurowi”²²⁵, który – jak wynika z tekstu – był homoseksualistą. Tekst ten można potraktować jako dowód na to, iż zamieszkujący greckie miasta (zwłaszcza wsch. Krymu) Taurowie szybko się z Grekami asymilowali. Dlatego w panteonie bosporskim obok bogów greckich znajdujemy też bóstwa lokalne. Na przykład władczyni Bosporu, Kamasaria – celem obrony przed niszczycielskimi siłami podziemnymi – wzniosła (w miejscu zagrożenia ze strony trzęsień ziemi i wulkanu błotnego) posągi dla pary mało znanych lokalnych bóstw: Astary (uosobienie świata niebiańskiego i podziemnego) i Sanerga (bóg świętego ognia)²²⁶. Z lokalnym panteonem związane są też wizerunki bogini o „węzowej nodze” (według Herodota, była to matka Scytów)²²⁷. Natomiast z bóstw wschodnich widoczni są tam zwłaszcza Kybele i Sabazjos.

A zatem okazuje się, że *polis*, jako niewielka, zamknięta, mocno związana z tradycją, demokratyczna i „nacjonalistyczna” instytucja państwowa, usilnie podtrzymująca swoją izolację w stosunku do otaczającego ją barbarzyńskiego świata, była tworem bardziej odpornym na zewnętrzne wpływy, także w aspekcie kulturowym (religijnym). Natomiast osłabienie lub upadek *polis* oraz ustroju demokratycznego, a pojawienie się monarchii o większym zasięgu terytorialnym i większym zróżnicowaniu etnicznym, sprzyjało bardziej zdecydowanemu otwarciu się społeczności greckiej na wszelkie zewnętrzne wpływy, również religijne. I tak właśnie się stało w Państwie Bosporańskim. Dlatego Mitrydates VI, król Pontu w latach 111–63 p.n.e. (a od 107 r. także Bosporu), wojnę z Rzymem prowadził przy pomocy Taurów, Scytów, Sarmatów i Traków²²⁸, a „Agarowie ze szczepu scytyjskiego” byli jego nadwornymi lekarzami²²⁹. Także Farnakes, syn Mitrydatesa, próbował odzyskać tron w Bosporze – zajęty przez Asandrosa – przy pomocy Sarmatów i Scytów²³⁰. Z kolei z inskrypcji z 23 roku dowiadujemy się,

²²³ B.M. Zubar', *Niekropol' Chiersonieza Tawriczieskowo I–IV w. n.e.*, Kijew 1982, s. 118.

²²⁴ Aischines, *Przeciwko Klezfontowi*, 171–172.

²²⁵ I.N. Chrapunow, dz.cyt., s. 10, 21.

²²⁶ *Antyczna sztuka* (red. W. Zin'ko, T. Matkowskaja), Kijew 2004, t. I, s. 20.

²²⁷ Tamże, s. 21.

²²⁸ Appian z Aleksandrii, *Historia rzymska*, XII 15; XII 41; XII 69; XII 102.

²²⁹ Tamże, XII 88.

²³⁰ Tamże, XII 120.

ze ówczesny władca Państwa Bosporańskiego, Aspurg, Scytów i Taurów ujarzmił. Wszystko to sprzyjało mieszaniu się tam ludności greckiej z Taurami, Scytami i Sarmatami oraz mieszaniu się ich religii.

Zjawisko tego typu powtórzyło się także w pierwszych wiekach naszej ery w momencie pojawienia się chrześcijaństwa: w wielonarodowościowym, monarchicznym Państwie Bosporańskim zadomowiło się ono bez oporów (idea jednego Boga i jednego władcy panującego nad wieloma ludami współgrały ze sobą²³¹), natomiast w mniejszym, demokratycznym Chersonesie proces jego asymilacji przebiegał znacznie wolniej. Społeczność chersoneskiej *polis* okazała się bowiem bardziej zamknięta, konserwatywna i trwale powiązana z własną religijną tradycją²³².

Znakomitym przykładem przenikania greckich idei religijnych do wierzeń ludności miejscowej może być stare, lecz bardzo aktywne jeszcze w I wieku p.n.e.–I wieku n.e. sanktuarium Taurów (Tauro-Scytów), odkryte niedawno na przełęczy Gurzufskie Siodło (u podnóża góry Roman Kosz). Był to, usytuowany na otwartym powietrzu w pobliżu świętej góry, rytualny kompleks o charakterze archaicznym, bez budynku świątyni i bez ogrodzenia²³³. Składano tam w ofierze bydło rogate oraz znaleziono ślady kultu głównego bóstwa płodności, Diewy²³⁴. Ofiary zwierzęce (np. z byków²³⁵) są istotne, ponieważ utworzony przez Greków *etnonim* Taurowie mógł się pojawić właśnie w związku ze składaniem przez ten lud w ofierze byków²³⁶ (gr. *tauros* – byk), a nie od nazwy tamtejszych gór. Znaleźisko z Gurzufskiego Siodła łączy się czasem²³⁷ z łupami zdobytymi przez Taurów z zagnanych na ich wybrzeże w 49 roku rzymskich statków²³⁸. W miejscu tym odkryto wielką ilość kości zwierzęcych, jako pozostałość składanych tam ofiar, ślady kultu ognia, dary wotywnie (statuetki z brązu, monety bosporskie, chersoneskie i rzymskie) oraz wizerunki bogów²³⁹.

Znaleźisko to, a zwłaszcza statuetki bogów, pozwala stwierdzić, że na przełomie er zaszły na Krymie ważne zmiany, polegające na pojawieniu się u Scytów (Scyto-Taurów) panteonu podobnego do grecko-rzymskiego. Widocznie ludność scytyjska była już wówczas silnie zhellenizowana²⁴⁰. Największą grupę statuetek (10) napotkano w pn. części sanktuarium: były to wyobrażenia bezbrodych młodzieńców i młodych kobiet (Hermes, Apollon-Dionizos, Artemida, Kybele, Tyche-Fortuna i Izyda-Fortuna)²⁴¹. Większość tych bóstw w grecko-rzymskim panteonie związana była z siłami dzikiej

²³¹ A.S. Głuszak, N.W. Naumowa, *Christianstwo w Chiersonesie i na Bosporie* [w:] BT, s. 64.

²³² I.A. Zawadzka, *Christianizacja ranniewizantyskowskiego Chiersonesu (IV–VI w.)*, MAIET, 2003, wyp. X, s. 404.

²³³ N.G. Nowiczienkowa, *O ritual'noj kul'turie swiatiliszcza u pieriewala Gurzufskoje Siedło* [w:] PK, s. 206.

²³⁴ N.G. Nowiczienkowa, *Swiatiliszcze Krymskiej jajły* [w:] WDI, 1994, nr 2, s. 79 i n.

²³⁵ Znanie jest powiązanie kultu byków (zwłaszcza na starożytnym Bliskim Wschodzie) z bóstwami nieba lub burzy, np. Teszub, Baal, Apis.

²³⁶ N.G. Nowiczienkowa, W.I. Nowiczienkow, *O religioznych przedstawieniach nasilenia gornowo Kryma na rubieżu n.e.* [w:] WRKMR, s. 15.

²³⁷ W.M. Zubar', *Chiersones Tawriczeskij i Rimskaia Impieria*, Kijew 1994, s. 21.

²³⁸ Tacyt, *Annales*, XII 17.

²³⁹ N.G. Nowiczienkowa, *O ritual'noj kul'turie swiatiliszcza u pieriewala Gurzufskoje Siedło* [w:] PK, s. 202 n.

²⁴⁰ N.G. Nowiczienkowa, *Swiatiliszcze Krymskiej jajły* [w:] WDI, 1994, nr 2, s. 78 i n.

²⁴¹ N.G. Nowiczienkowa, W.I. Nowiczienkow, *O religioznych przedstawieniach nasilenia gornowo Kryma na rubieżu n.e.*, dz.cyt., s. 16.

przyrody oraz z kultami płodności. W pobliżu znaleziono też statuetki Zeusa i Posejdona oraz – idąc w górę zbocza – wyobrażenia węża (symbol Hermesa), konia (symbol Posejdona i scytyjskiego boga Tagimasadasa) oraz orla (symbol Zeusa).

Dla badających to sanktuarium uczonych było rzeczą oczywistą, że dobór owych statuetek trudno uznać za rzecz przypadkową. Także w ich rozmieszczeniu na zboczu wzgórza można dopatrywać się jakiegoś z góry powziętego planu. Uważa się zatem, iż stanowią one prezentację kosmologicznego schematu, np. ucieleśnienia koncepcji kosmicznego drzewa (lub kosmicznej góry): w dolnej części sanktuarium mamy wyobrażenie węża (korzenie/świat podziemny), w wyższej – konia (pień/świat ziemski), a w najwyższej – orla (korona drzewa/niebo). Poza tym, ów sakralny kompleks mógł stanowić model świata nie tylko kosmicznego, ale również społecznego. Kosmiczne drzewo bogów, uosabiających zapoczątkowanie porządku i państwowości, stanowiło tu przeciwieństwo wcześniejszego chaosu i dominacji w świecie nieokiełznanych sił przyrody. Sanktuarium to mogło więc wyrażać nową ideologię, związaną z uświęceniem nowych form stosunków społecznych (upadek systemu patriarchalnego i pojawienie się społeczeństwa klasowego)²⁴². Z drugiej jednak strony, obecność w tym sanktuarium licznych palenisk świadczy, że bóstwo ognia w dalszym ciągu odgrywało ważną rolę w ówczesnym panteonie scytyjskim.

Sanktuarium z Gurzufskiego Siodła stanowi doskonały przykład synkretyzmu grecko-„barbarzyńskiego”. Ukazuje ono efekt trwającego kilka wieków mieszania się greckich, tauryjskich i scytyjskich idei religijnych oraz zdradza, które idee greckie przenikały do świata Taurów i Scytów. Poznajemy też, jak znaczny był stopień zhellenizowania kultury późnoscytyjskiej. Znaleziona w Neapolu Scytyjskim statuetka Dioskurów (podobna do wyobrażenia Hermesa z Gurzufskiego Siodła) wskazuje, że wspomniany proces hellenizacji Scytów dotyczył już wówczas całej ich populacji, a nie jedynie rejonu pd. i pd.-wsch. wybrzeża. Potwierdzają to również znaleziska z grobowców Ust'-Al'minskiego grodziska, gdzie mamy pierścienie z gemmami zawierającymi rzeźbione wizerunki Afrodyty Anadyomene, Artemidy Efeskiej, Zeusa, Hermesa, Nemezis i Tyche²⁴³ oraz brązową blachę z wyobrażeniem nagiej kobiety, będącej wielką boginią Scytów, opiekunką zwierząt, utożsamioną w tym czasie z grecką Afrodytą (jako boginią chthoniczną)²⁴⁴.

Także w pobliżu Jałty, na uroczysku Selim-Bek, znaleziono wielką liczbę antycznych przedmiotów z czasów od I wieku p.n.e. do IV wieku n.e. (głównie koniec II w. – III w.). Były tam również żeńskie statuetki z gliny, z których część charakteryzowała się wysoką jakością wykonania (uznano je za greckie), a część była prymitywna i źle wypalona (uznano je za tauryjskie). Jest to więc kolejny przykład przenikania się i mieszania kultur mieszkających tam ludów. Dlatego nie budzi już zdziwienia fakt, iż znany na Krymie i czczony od wieków sarmacki Konny Bóg oraz kimmeryjska wielka Bogini Matka mogły przenikać z kolei do wierzeń Greków. Być może, dla niektórych z nich bóstwa te okazały się bardziej atrakcyjne niż ich własni, zawistni, kłótlivi, małostkowi i często okrutni bogowie olimpijscy²⁴⁵.

d) Przedłużeniem epoki greckiej w Chersonezie (i w ogóle na Krymie) były czasy panowania rzymsko-bizantyjskiego. W drugiej połowie I wieku – w wyniku pomocy

²⁴² Tamże, s. 17.

²⁴³ T.N. Wysotskaja, *Ust'-Al'minskoje gorodiszczce i niekropol'*, Kijew 1994, s. 115.

²⁴⁴ Tamże, s. 129.

²⁴⁵ A.S. Głuszak, N.W. Naumowa, dz.cyt., s. 65.

udzielonej przez Plaucjusza Silwanusa obleganemu przez Scytów miastu – Chersonesz wszedł w orbitę polityki rzymskiej. Z czasem pojawił się tam rzymski garnizon, który tworzyli legionieści z I, V i XI legionu. Z obecności tego garnizonu oraz stacjonującej tam eskadry floty wnioskuje się, że w II–III wieku Chersonesz stanowił centrum rzymskiego panowania na Krymie²⁴⁶. W ten sposób miasto zostało zabezpieczone przed najazdami mieszkających w pobliżu plemion, a także przed Gotami, którzy zagrozili mu w III wieku. Legionieści przybyli z rejonów naddunajskich (Dolna Mezja) i osiedlili się na stałe, wraz z rodzinami i swoimi bogami. Wykopaliska archeologiczne potwierdzają w Chersonesie kult Jowisza, Zeusa, Mitry, Nemezis Obrończyni, Jeźdźca Trackiego i innych trackich bogów²⁴⁷.

Jak widać, obok bóstw grecko-rzymskich, mamy tu indoirañskiego Mitrę oraz bogów trackich. Większość tych kultów nie wyszła poza obręb garnizonu, a mieszkańcy Chersonesu także trwali przy swojej dotychczasowej, greckiej tradycji religijnej. Jednak sam fakt pobytu owych legionistów na Krymie musiał mieć konsekwencje w postaci pojawienia się bogów nowych lub tworzenia się kultów synkretycznych. Na przykład, na terenie dzisiejszej Bałakławy między 138 i 161 rokiem, na miejscu wcześniejszego sanktuarium „pod gołym niebem”, wzniesiono świątynię Jowisza Dolichenusa, która funkcjonowała do początku IV wieku²⁴⁸. Sprawa ta jest godna wspomnienia, ponieważ chodzi tu o synkretyczny kult rzymskiego Jowisza utożsamionego z syryjskim Baalem z Doliche (Kommagena w pn. Syrii, dziś Dülükköy). Kult Baala z Doliche, sprowadzony do Rzymu przez żołnierzy Wespazjana i utożsamiony z kultem Jowisza, popularny był zwłaszcza w legionach i rozpowszechnił się w Imperium Rzymskim na przełomie II i III wieku, głównie pod panowaniem Sewerów²⁴⁹. Na Krym kult ten przedostał się dzięki żołnierzom z legionu mającego siedzibę w Dolnej Mezji²⁵⁰. W świątyni bałakławskiej jeden ołtarz poświęcony był Jowiszowi i Herkulesowi, a drugi Wulkanowi²⁵¹. Znalezione tam również reliefy prezentujące trójcę bogów – Dionizos, Sol i Luna – co świadczyłoby o połączeniu w jednym sanktuarium kultu rzymskiego (Jowisz), syryjskiego (Baal) i trako-frygijskiego (Dionizos)²⁵².

A zatem w życiu religijnym stacjonującego na Krymie oddziału z mezyjsko-trackiego legionu widać połączenie kultów rzymsko-greckich z elementami dionizyjskich i dolicheńskich misteriiów²⁵³. Wykopaliska na miejscu dawnej świątyni w rzymskiej twierdzy na przylądku Aj-Todor (Gaspria, na pd. od Jałty) ujawniły, że w II–III wieku czczono tam Jowisza, Dionizosa, Hermesa, Mitrę, Trackiego Jeźdźcę, Hekate i Artemidę²⁵⁴. Znow więc pojawia się motyw indoirañski (Mitra) i tracki (Dionizos, Tracki Jeździec). Warto też dodać, że król Państwa Bosporańskiego, Aspurg, który zatwierdzenie swojej władzy otrzymał od cesarza Tyberiusza zaraz po jego wstąpieniu na tron (14 r.), wprowadził w swoim państwie kult cesarzy rzymskich. Następni zaś

²⁴⁶ W.I. Kadiejew, *Chersones Tawriczieskij. Byt i kul'tura (I–III w. n.e.)*, dz.cyt., s. 14 i n.

²⁴⁷ O.J. Sawielja, *Rimskie wojskie kul'ty w Krymu* [w:] NOMOS, 1999/2000, nr 28/29, s. 142.

²⁴⁸ T. Samowski, O.J. Savelja, *Das Dolichenium von Balaklava und die römischen Streitkräfte auf der Südkrim* [w:] Archeologia, Warszawa 1999 (t. XLIX), s. 15 i n.

²⁴⁹ M. Jaczynowska, *Religie świata rzymskiego*, Warszawa 1987, s. 201 i n.

²⁵⁰ S. Cinal, *Od Ba'ala z Ugarit do Jowisza Dolicheńskiego z Bałakławy* [w:] WZMD, s. 144.

²⁵¹ O.J. Sawielja, *Rimskie wojskie kul'ty w Krymu* [w:] NOMOS, 1999/2000, nr 28/29, s. 144.

²⁵² O.J. Sawielja, *Triada iz chrama Jupitera Dolichena w Bałakławie* [w:] PRSCzSrR, II, s. 180.

²⁵³ O.J. Sawielja, *Rimskie wojskie kul'ty w Krymu*, dz.cyt., s. 145.

²⁵⁴ Tamże, s. 142.

władcy Bosporu pełnili funkcje naczelnych kapłanów tego kultu²⁵⁵. Pokojowa polityka Aspurga przyniosła stabilizację Bosporu, jego rozwój duchowy i ekonomiczny oraz przyspieszyła proces sarmatyzacji. Pokonano też wówczas Scytów, a Bospor rozszerzył swoje panowanie na Krymie²⁵⁶.

Zmiany religijne zachodzące w pierwszych wiekach naszej ery na półwyspie były spowodowane zarówno kryzysem *polis*, jak i upadkiem niektórych tradycyjnych kultów oraz napływem ludności z innych prowincji Imperium Rzymskiego (np. żołnierzy wraz z rodzinami). Stąd pojawienie się tam kultów rzymskich (także cesarzy) i wschodnich oraz wzrost zaufania do cudownej mocy amuletów²⁵⁷. W czasach tych zachodzą też zmiany w obrębie tradycyjnego greckiego panteonu. Na przełomie I i II wieku kult Asklepiosa przyjmuje charakter oficjalny, a od drugiej połowy II wieku bóg ten staje się nie tylko patronem lekarzy, ale także opiekunem miasta. O istnieniu jego świątyni w tych czasach świadczą inskrypcje oraz złożone w niej przez ozdrowieńca wotywnie wyobrażenie chorej ręki²⁵⁸. Do panteonu oficjalnego wchodzi też Hermes, jako opiekun handlu (ku jego czci skomponowano tu w II w. hymn²⁵⁹), oraz – pod wpływem rzymskim – Afrodyta, jako bogini morza i marynarzy, której w II lub III wieku wzniesiono świątynię²⁶⁰ w stylu rzymskim²⁶¹.

Z drugiej zaś strony, zanikają ważne poprzednio, oficjalne kulty Heraklesa, Ateny, Apollona i Heliosa – co interpretuje się jako wynik kryzysu *polis*, pojawienia się tendencji antydemokratycznych w religii (stad upadek kultów związanych z demokracją) oraz oligarchizacji systemu politycznego²⁶². Można też zauważyć wówczas rozwój kultów prywatnych oraz znaczną indywidualizację poglądów religijnych. Wnioskując ze znalezionych domowych ołtarzy, rzeźb, płaskorzeźb oraz inskrypcji, kulty prywatne koncentrowały się w tym czasie przede wszystkim wokół: Diewy, Zeusa, Heraklesa, Ateny, Dionizosa, Apollona, Afrodyty, Demeter, Kybele, Jowisza, Izdy, Mitry i Serapisa. Spotykamy też bóstwa synkretyczne, Zeus-Serapis i Izda-Hera.

Obserwowanie tych zmian, zachodzących na pd. wybrzeżu Taurydy, a więc na dalekich peryferiach ówczesnego świata grecko-rzymskiego, jest interesujące z tego względu, że na tym małym obszarze można zobaczyć zmiany i procesy zachodzące także w całym Cesarstwie. Chodzi tu zwłaszcza o najazdy obcych ludów i ich skutki, o stopniowy upadek autorytetu tradycyjnych bogów oraz wzrost znaczenia nowych kultów i religijnych idei. Konsekwencją panowania rzymskiego na Krymie był bowiem napływ nowej ludności z różnych prowincji Imperium oraz pojawienie się idei antydemokratycznych, co z kolei spowodowało liczne zmiany w oficjalnym panteonie oraz formach kultu.

e) Cesarstwo Rzymskie (potem Bizantyjskie), przejmując tereny Taurydy, włożyło wiele wysiłku, aby utrzymywać tam swoje panowanie, zwłaszcza w Chersonesie (w IV

²⁵⁵ S.W. D'jaczow, *Rimskie grażdanie w Siewiernom Pricziernomor'je* [w:] AMW, s. 63.

²⁵⁶ S.J. Saprykin, *Gorod i carskaja vlast' w Pontijskom gosudarstwie Mitridatidow* [w:] AMW, s. 191.

²⁵⁷ W.I. Kadiejew, dz.cyt., s. 149.

²⁵⁸ E.I. Solomonik, *Neues zum Asklepioskult in Chersonessos*, [w:] Klio, 1957, Bd. 57, H. 2, s. 436.

²⁵⁹ IPE, nr 436.

²⁶⁰ Być może chodzi tu o świątynię zbudowaną – podobnie jak w Gorgippi – z funduszy zamożnych obywateli (IPE, nr 440–444, 446).

²⁶¹ S.J. Saprykin, *Afrodita s dwumja erotami iz Chiersoniesa Tawriczieskowo* [w:] ChS, 1998, wyp. IX, s. 68.

²⁶² W.I. Kadiejew, dz.cyt., s. 151, 155.

w. pojawia się łacińska nazwa Cherson). Miało to swoje poważne następstwa także na polu religijnym, ponieważ od IV wieku w Cesarstwie religią państwową było już chrześcijaństwo. Na Krymie religia ta pojawia się najpierw we wsch. części (Regnum Bosporanum). Najstarsze znaleziska świadczące o istnieniu tam chrześcijan pochodzą z końca III wieku. Natomiast w Chersonie pojawiają się oni na przełomie III i IV wieku²⁶³. Na Płw. Kerczeńskim znaleziono pierścień (III–IV w.) zawierający wizerunek krzyża i dwie ryby, a w Kerczu odkryto nagrobek z 304 roku z wyobrażeniem krzyża oraz grecki napis „tu spoczywa Eutropiusz”²⁶⁴. W 323 roku była na Krymie samodzielna *eparchia* (prowincja) chrześcijańska, w I soborze ekumenicznym (Nicea, 325 r.) brał udział biskup Bosporu, Kadmos (lub Teofil), a w II (Konstantynopol, 381 r.) także przedstawiciel Chersonu, biskup Eferiusz.

Według Orygenesesa, chrześcijaństwo w Scytii (a więc i na Krymie) szerzyć miał już w I wieku św. Andrzej apostoł²⁶⁵. Działalność tego typu (związana ze św. Andrzejem) jest prawdopodobna, ponieważ w miastach Krymu istniały liczne kolonie żydowskie, a tamtejsi Żydzi prowadzili akcję misyjną. Możliwe również, że jakiegoś innego Andrzeja, szerzącego tam chrześcijaństwo później, utożsamiono z apostołem²⁶⁶. Tradycja ta musiała być dobrze znana, skoro nawiązuje do niej Nestor, kronikarz kijowski z XI–XII wieku, który wspomina, iż na brzegach M. Ponckiego „nauczał święty Andrzej, brat Piotrowy” oraz, że „Andrzej nauczał w Synopie i przyszedł do Korsunia”²⁶⁷ (Chersonu). Zaś w *Żywocie Konstantyna*²⁶⁸ czytamy, że Konstantyn (św. Cyryl), udając się w 860 roku – z polecenia cesarza Bizancjum Michała III i patriarchy Focjusza – z misją do Chazarów, podczas pobytu w Chersonie odnalazł domniemane relikwie papieża św. Klemensa, który pod koniec I wieku miał być zesłany (wraz z setkami chrześcijan) na Krym. Wszystko to wskazuje na możliwość przebywania na Krymie chrześcijan już w I–II wieku. Jednak na razie brak jest w Chersonie niewątpliwie chrześcijańskich pozostałości z I–III wieku²⁶⁹. Trzeba też przyznać, że aż do IX wieku żadne źródło nie wspominało o pobycie tych świętych w Chersoniezie. Po raz pierwszy miasto to powiązane jest z działalnością św. Andrzeja w *Żywocie apostoła Andrzeja*, napisanym w latach 20., 30. IX wieku przez mnicha Epifaniasza, a z męczeństwem św. Klemensa – w regule św. Klemensa spisanej między 843 a 861 rokiem. Dlatego obecnie uważa się, że zarówno opowieść o św. Andrzeju, jak i o św. Klemensie należy zaliczyć do legend²⁷⁰. Istnieje też tradycja, zgodnie z którą decydującym dla przyjęcia chrześcijaństwa przez mieszkańców Chersonu było przybycie tam biskupa Kapitona i czynione przez niego cuda. Ponieważ pobyt Kapitona w Chersonie umieszcza się w latach 90. IV wieku²⁷¹, otrzymujemy tym samym inną (późniejszą) datę wprowadzenia tam chrześcijaństwa. Zaś cały proces jego umacniania trwał półtora wieku²⁷². Między in-

²⁶³ W.F. Mieszczeriakow, *Pronikniennia christianstwa u Chiersonies Tawrijs'kij* [w:] Wisnik Char'kowskowo uniwersitieta, 1975, nr 118 (Istorija, wip. 9), s. 100 i n.

²⁶⁴ A.S. Głuszak, N.W. Naumowa, dz.cyt., s. 85 i n.

²⁶⁵ Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna*, III 1.

²⁶⁶ F. Dvornik, *Bizancjum a prymat Rzymu*, Warszawa 1985, s. 62.

²⁶⁷ *Powieść minionych lat*, 3.

²⁶⁸ T. Lehr-Splawiński, *Konstantyn i Metody*, Warszawa 1967, s. 195 i n.

²⁶⁹ I.A. Zawadskaja, dz.cyt., MAIET, 2003, wyp. X, s. 404.

²⁷⁰ Tamże, s. 403.

²⁷¹ K. Cukerman, *Episkopy i garnizon Chiersoniesa w IV wieku* [w:] MAIET, 1994, wyp. IV, s. 549.

²⁷² M.I. Zołotariw, D.J. Korobkow, *O krieszczienii zitieliej Chiersoniesa Tawriczeskowo w IV wieku* [w:] NOMOS, 1999/2000, nr 28/29, s. 140.

nymi przejęto żydowską synagogę i zamieniono w świątynię chrześcijańską. Postępowanie takie było wówczas rzeczą naturalną (np. w 388 r. w Kallinikum nad Eufratem spalono synagogę²⁷³, a w 412 r. wypędzono Żydów z Aleksandrii²⁷⁴), a poza tym zgodną z myślami zawartymi w siedmiu *Kazaniach przeciw Żydom* Jana Chryzostoma z lat 386–387²⁷⁵ oraz z edyktami i działalnością Teodozjusza I. Najwidoczniej zatem, na przełomie IV i V wieku gmina chrześcijańska w Chersoniezie istniała, ale obok zwolenników kultów tradycyjnych oraz Żydów²⁷⁶.

Z analizy grobów na cmentarzu w Pantikapaion wynika, że w IV wieku chrześcijaństwo znajdowało się na etapie rozprzestrzeniania, a w V–VI wieku pochówki były już wyłącznie chrześcijańskie²⁷⁷, głównie katakumbowe. Wyznawcami chrześcijaństwa była wówczas ludność nie tylko greckiego pochodzenia. Okazuje się bowiem, iż grób niejakiego Sawaga (z 491 r.) należał prawdopodobnie do przedstawiciela miejscowych, sarmackich plemion. Także Goci, którzy przenikali na Krym od końca II wieku, zaczęli przyjmować chrześcijaństwo w drugiej połowie III wieku, a proces ten nasilił się za panowania cesarza Konstancjusza II (337–361)²⁷⁸. Również wśród Scytów wczesne misje chrześcijańskie były bardzo prawdopodobne, ponieważ już w 369 roku mieli swoją metropolię w Tomi (dziś Konstanca), gdzie zasiadał ich biskup Bretanion (zwolennik uchwał soboru w Nicei²⁷⁹), a niedługo potem całym chrześcijaństwem scytyjskim kierował stamtąd Scyta, biskup Teotym²⁸⁰.

W V–VII wieku chrześcijaństwo rozprzestrzeniło się na pd.-zach. część półwyspu, a w VIII–IX wieku opanowało go w całości. W V–VI wieku w Chersonie wznoszono kolejne bazyliki, a na cmentarzysku Karszi-Bair (na pn.-wsch. od Sewastopola), należącym do Alanów (druga połowa V–pierwsza połowa VII w.), znaleziono w grobach odciski na naczyńiach stemple w kształcie krzyża (np. na wewnętrznej stronie dna głębokich półmisek²⁸¹) oraz dużą klamrę z krzyżem²⁸². Podobną klamrę z pierwszej połowy VII wieku znaleziono też w Kyrk-or, głównej twierdzy Alanów. Typ opisanych tu naczyń datuje się na połowę VI–połowę VII wieku i uznaje za produkty rzymskie²⁸³.

Fakty te można potraktować jako dowód nasilających się w tym czasie powiązań Alanów z bizantyjskim (a więc chrześcijańskim) Chersonem oraz zwiększającej się materialnej i duchowej ich zależności od kultury bizantyjskiej. Proces chrystianizacji mieszkających w pobliżu pogan (np. Alanów) przebiegał nie tylko wskutek przenikania tam kultury duchowej, ale także – przedmiotów codziennego użytku (np. naczyń), zakupionych lub uzyskanych poprzez wymianę. Przedmioty te bywały po śmierci właści-

²⁷³ M. Simon, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa*, Warszawa 1992, s. 264.

²⁷⁴ Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, VII 13.

²⁷⁵ B. Altaner, A. Stuiber, *Patrologia*, Warszawa 1990, s. 438.

²⁷⁶ I.A. Zawadszka, dz.cyt., MAIET, 2003, wyp. X, s. 414.

²⁷⁷ G.A. Cwietajewa, *Gruntowyj niekropol Pantikapieja, jewo istoria, etniczieskij i socjal'nyj sostaw* [w:] *Matieriały i issledowanija po archeologii SSSR*, 1951, nr 19, s. 83 i n.

²⁷⁸ M. Protopopow, *Uspienskij skit w Krymu bliz Bachczisaraja* [w:] KA, s. 31.

²⁷⁹ Hermiasz Sozomen, *Historia Kościoła*, VI 21.

²⁸⁰ Tamże, VII 26.

²⁸¹ Podobne półmiski z wizerunkiem krzyża znaleziono też w Kerczu (A.I. Ajbabin, E.A. Chajredinowa, *Rannije kompleksy mogil'nika u siela Łuczistoje w Krymu* [w:] MAIET, 1998, wyp. VI, s. 102).

²⁸² S.W. Uszakow, A.A. Filippienko, *Ob Alanach-christianach w jugo-zapadnom Krymu* [w:] WRKMR, s. 20 i n.

²⁸³ S.W. Uszakow, A.A. Filippienko, *Niekotoryje typy krasnolakowej posudy iz raskopok mogil'nika Karszi-Bair* [w:] WZMD, s. 27 i n.

ciela składane do mogił, dodając im charakteru „chrześcijańskiego”. Zwyczaj taki mógł się pojawić na przełomie V–VI wieku²⁸⁴, choć w obrzędowości pogrzebowej tej ludności długi jeszcze czas utrzymywały się cechy związane z ich przedchrześcijańskimi, tradycyjnymi wierzeniami²⁸⁵. Przenikające w ten sposób w głąb półwyspu różne aspekty kultury bizantyjskiej (włącznie z religią) musiały odcisnąć swoje piętno zarówno na Alanach, jak i na sąsiadujących z nimi Gotach i innych plemionach²⁸⁶.

W 370 roku upadek Państwa Bosporańskiego spowodowali Hunowie, którzy opalowali nizinno-pustynne tereny Krymu i przemieszali się z mieszkającymi tam plemionami turkojęzycznymi²⁸⁷. W VI wieku pojawili się na półwyspie Awarowie, a w 576 roku nowe grupy Turków wraz z Hunami zajęły Bospór i usiłowały zdobyć Cherson²⁸⁸. Po klęsce Turków w wojnie z Persją w 589 roku, Bospór wraca pod panowanie bizantyjskie²⁸⁹, ale w drugiej połowie VII wieku prawie cały Krym dostaje się w ręce Chazarów. W tych pełnych najazdów i zniszczeń czasach ostoją grecko-rzymskiego (chrześcijańskiego) świata na Krymie jest bizantyjski Cherson. W epoce Justyniana I (527–565) wzmocniono jego mury obronne, na pd. wybrzeżu wzniesiono twierdze (Gorzuwity i Ałusta), w rejonie Dori (późniejsze księstwo Doros/Teodoros) zbudowano „długie mury”²⁹⁰, utrudniające atak na sprzymierzonych z Bizancjum Goto-Alanów²⁹¹, a na Mangup-kale rozpoczęto budowę twierdzy Doros²⁹², najpotężniejszej w całej Krymskiej Gotii (90 ha powierzchni). Tak więc, w drugiej połowie VI i w VII wieku w bliższym lub dalszym sąsiedztwie Chersonu, powiązani z imperium Goci i Alanowie (a także Scytowie, Sarmaci i Hunowie) wznoszą na niedostępnych skałach – pod kierunkiem inżynierów bizantyjskich – miasta-twierdze: Mangup-kale (późniejsza stolica gockiego księstwa Teodoros), Eski-kermen, Tepe-kermen i Kyrk-or (późniejsze Czufut-kale)²⁹³. Pojawiają się tam także chrześcijańskie bazyliki, których resztki znaleziono w Eski-kermen i Mangup-kale²⁹⁴. Co ciekawe, w wiekach średnich, aż do podboju Krymu przez Turcję w 1475 roku, ostoję chrześcijaństwa na Krymie stanowiło właśnie gockie księstwo Teodoros (pd.-zach. część Krymu), ze stolicą w Doros, być może będącej już od VII wieku centrum Eparchii Gockiej²⁹⁵.

²⁸⁴ Tamże, s. 30 i n.

²⁸⁵ S.W. Uszakow, A.A. Filippienko, *Ob Alanach-christianach w jugo-zapadnom Krymu* [w:] WRKMR, s. 23.

²⁸⁶ S.W. Uszakow, A.A. Filippienko, *Niekotoryje typy krasnolakowej posudy iz raskopok mogil'nika Karszi-Bair* [w:] WZMD, s. 31.

²⁸⁷ A. Memetow, *Krymskie tatary*, dz.cyt., s. 10.

²⁸⁸ Tamże, s. 13.

²⁸⁹ W.M. Zubar', S.B. Soroczan, *O położenii Chiersona w konce V–VI ww.: političieskij i ekonomičieskij aspektij* [w:] ChS, 1998, wyp. IX, s. 123.

²⁹⁰ Prokopiusz z Cezarei, *Peri ktismáton*, III 7, 10–11.

²⁹¹ W.A. Sidorenko, „Gory” oblasti Dori Prokopija Kiesarijskowo i „dlinnyje stieny” w Krymu [w:] MAIET, 1991, wyp. II, s. 105 i n.

²⁹² A.G. Gercen, *Kriepostnoj ansambl' Mangupa*, MAIET, 1990, wyp. I, s. 136 i n.

²⁹³ A.G. Gercen, J.M. Mogariczew, *Kriepost dragociennostiej. Kyrk-or. Czufut-kale, Simfieropol'* 1993, s. 22 i n., 36 i n.

²⁹⁴ W.M. Zubar', S.B. Soroczan, dz.cyt., s. 121.

²⁹⁵ Uważa się też, że w tym czasie Mangup nie był miastem, a więc nie mógł być stolicą Eparchii Gockiej (W.I. Nowiczenkow, N.G. Nowiczenkowa, *Ob istoričieskoj topografii „gotskoj ziemi” w Krymu* [w:] WZMD, s. 39).

W 841 roku na polecenie cesarza Bizancjum, Teofila (829–842), utworzona została *thema*²⁹⁶ (jednostka wojenno-administracyjna) z centrum w Chersonie i *strategosem* na czele. Obejmowała ona pd.-zach. Krym, pd. wybrzeże, Bospór²⁹⁷ oraz twierdze zwane *klimatami* (stąd oficjalna nazwa *Thema Klimaty*). Być może, decyzja ta – poza celami obronnymi (zagrożenie ze strony Węgrów²⁹⁸ oraz panujących nad Gotią Chazarów²⁹⁹) – świadczy też o próbie umocnienia więzów Bizancjum z Chersonem, osłabionych w czasie walk religijnych epoki ikonoklazmu. W Chersonie bowiem – odmiennie niż w Bizancjum – nie zaprzestano wówczas kultu świętych obrazów, a Kościół na Krymie podlegał *katolikosowi* Gruzji (np. w 759 r. *katolikos* wyświęcił Jana z Doros na biskupa Krymu)³⁰⁰. W epoce ikonoklazmu tysiące zwolenników kultu świętych obrazów w Bizancjum uciekało przed prześladowaniami na krańce państwa³⁰¹, także na Krym. Najczęściej byli to mnisi, którzy osiedlali się w pd.-zach. rejonie krymskich gór i wznosili (lub wykuwali w skałach) liczne monastypy, np. Inkiernański, Uspieński, Szuldan, Czilter-marmara, Czelter-koba, Tepe-kermen, Apostołów (na górze Aju-Dah)³⁰². W tym czasie (VIII–IX w.) umieszcza się też powstanie w Mariam-dere (Wąwóz Marii) greckiego osiedla Mariapol w Eparchii Gockiej (koło późniejszego Bachczysaraju). Mnisi ci odegrali ważną rolę w procesie szerzenia tam chrześcijaństwa od drugiej połowy VIII wieku.

Można zauważyć, iż władze Bizancjum – wzorem cesarzy rzymskich – traktowały Krym jako teren nadający się do zsyłania tam niewygodnych ludzi. Tak postąpił cesarz Walentynian I (364–375) ze spiskowcem Fronimiuszem (zesłanie do Chersonu w 364 r.)³⁰³, a także Konstans II (641–668) z papieżem Marcinem I (649–655), zsyłając go tam w 655 roku za to, że na Synodzie Laterańskim w 649 roku potępił doktrynę monoteletyzmu, popieraną przez patriarchów i cesarzy bizantyjskich³⁰⁴. W 695 roku zesłano tu ekscesarza, Justyniana II (685–695, 705–711), a w 711 roku Ormianina Wardana, przyszłego cesarza Filippikosa II (711–713). Trzeba jednak pamiętać, iż wzmianki o zsyłkach „do Chersonu” wcale nie muszą odnosić się do samego miasta. Rzymianie i Bizantyjczycy *toponimu* tego używali także na określenie pewnego regionu (dzielnicy) na Krymie³⁰⁵. Już bowiem w tekście z drugiej połowy IV wieku spotykamy informację, że po lewej stronie Meotydy (M. Azowskie) „leży Chersones, pełen greckich kolonii”³⁰⁶.

Przy odtwarzaniu procesu rozprzestrzeniania się chrześcijaństwa na Krymie, bardzo pomocne są bizantyjskie dokumenty zebrane w postaci *Corpus notitiarum episcopatum*. Zawierają one spisy cerkiewno-administracyjnych centrów, ich siedzib i hierarchii

²⁹⁶ K. Cukerman, *K woprosu o ranniej istorii femy Chersona* [w:] BIAS, wyp. I, s. 316.

²⁹⁷ N.I. Chrapunow, *O sriedniewiekowom nazwanii goroda Chersona* [w:] WZMD, s. 48.

²⁹⁸ W połowie lat 30. IX w. Węgrzy weszli na stępy nad M. Czarnym i odcięli Chazarom dostęp od Krymu poprzez Perekop; zagrożenie musiało być spore, skoro Chazarowie, przy pomocy Bizancjum, wzniesli wówczas (w 841 r.) twierdzę Sarkel (K. Cukerman, *K woprosu o ranniej istorii femy Chersona* [w:] BIAS, 1997, wyp. I, s. 320).

²⁹⁹ N.A. Aleksiejenko, *Gotija w strukturze wizantijskiej administratiwnoj sistemy w Tawrii w II połowie X wieku*, ChS, wyp. IX, 1998, s. 232.

³⁰⁰ H.-W. Haussig, *Historia kultury bizantyjskiej*, Warszawa 1969, s. 282.

³⁰¹ KA, s. 3.

³⁰² A.G. Gercen, J.M. Mogariczew, *Kriepost dragociennostiej. Kyrk-or. Czufut-kale*, dz.cyt., s. 46.

³⁰³ Ammianus Marcellinus, dz.cyt., XXVI 10, 10.

³⁰⁴ M.D. Knowles, D. Obolensky, *Historia Kościoła*, t. 2, Warszawa 1988, s. 69.

³⁰⁵ N.I. Chrapunow, *O sriedniewiekowom nazwanii goroda Chersona* [w:] WZMD, s. 47 i n.

³⁰⁶ Ammianus Marcellinus, dz. cyt., XXII 8, 32.

(tzw. *notitiae episcopatum*), wykazy uczestników soborów oraz listy obecności biskupów w powszechnych i lokalnych zebraniach. W dokumencie takim, datowanym na około 680 rok, mamy zapis, z którego wynika, że chrześcijańskie centra Krymu (Cherson i Bospór) wchodziły w skład Eparchii Zekchijskiej (*'eparchia Zekchias*), obejmującej pn.-wsch. wybrzeże M. Czarnego (od Abchazji po rzekę Kubań), której centrum stanowiło Nikopseos (rejon Gantiadi, koło Gagry). Informacja ta jest interesująca z tego względu, iż w 536 roku na soborze w Konstantynopolu uczestniczyli zarówno biskup Eparchii Zekchijskiej, jak i Bosporskiej. A więc między 536 i 680 rokiem obie te *eparchie* zostały połączone³⁰⁷. Eparchia Zekchijska wymieniana jest w dokumentach (*notitiae episcopatum*) z VIII–IX wieku, a wykazy centrów religijnych rozpoczyna zawsze Cherson, co świadczy o czołowej roli tamtejszego biskupa. Na przykład, Georgij, „biskup Chersona Dorantskowo” (*'episkopos Chersōnos tēs Dórantos*), podpisał akta synodu trullańskiego (692 r.) w imieniu hierarchów swojej *eparchii*. Z zapisu tego wynika, iż w końcu VII wieku był już wyodrębniony rejon Dori i że obejmował on nie tylko pd.-zach. płaskowyż, ale także pd. wybrzeże Krymu. Poza tym, podpis Georgija na aktach synodu oraz brak wzmianki o innej (obok Chersonu i Bosporu) *eparchii* na półwyspie, świadczy o religijnym podporządkowaniu Dori biskupowi Chersonu³⁰⁸. W innym, późniejszym nieco, dokumencie bizantyjskim czytamy o Eparchii Zekchijskiej, a także o Chersonie i Bosporze, lecz zamiast Nikopseos mamy miejscowość Sugdeja (*Sougdaon*), czyli Sudak. W dokumencie tym wspomniana jest też Eparchia Gocka (*Gothias*) z centrum w Doros (*'o Dórou*), a więc w chazarskim Mangup-kale³⁰⁹. Z zamieszczonego w tekście wykazu *etnonimów* i *toponimów* wynika, że gocka metropolia obejmowała Chotdzirów (*Chótdziroi*), czyli krymskich Chazarów, rejon dolnej Wołgi, Onogurów (*'Onógouroi*) mieszkających na wsch. wybrzeżu M. Azowskiego oraz Hunów znad pn.-zach. wybrzeża M. Kaspijskiego – czyli obszar Kaganatu Chazarskiego w okresie największego zasięgu terytorialnego³¹⁰.

Przedstawiony tu system prawosławnej organizacji religijnej na Krymie (Eparchia Zekchijska oraz Bospór i Cherson) pojawia się w dokumentach bizantyjskich do końca IX wieku. Na początku X wieku dokonane zostały jednak ważne zmiany, o których dowiadujemy się z dokumentu (*notitiae*) spisane go za patriarchy Mikołaja I Mistyka (901–907). W dokumencie tym brak jest wzmianki o Eparchii Zekchijskiej oraz o jej centrum, Nikopseos, natomiast na Krymie mamy już 5 *eparchii* chrześcijańskich³¹¹: Cherson, Bosporos, Gothia (z centrum w Partenicie, a potem w Mangup-kale), Sougdia (Sudak) i Foullloi³¹² (być może, centrum znajdowało się w Kyrk-or³¹³ lub Eski-kermen³¹⁴). Zgodnie z ówczesnymi dokumentami, spośród wymienionych *eparchii* wiodącą rolę odgrywała Chersoneska oraz Bosporska³¹⁵.

³⁰⁷ W.E. Naumienko, *Cierkownaja geografija Tawriki w VII–IX ww. po danych Notitiae episcopatum* [w:] KAr, nr 5, 1999, s. 12.

³⁰⁸ Tamże.

³⁰⁹ Tamże, s. 13.

³¹⁰ Tamże, s. 14 i n.

³¹¹ A.S. Głuszak, N.W. Naumowa, dz.cyt., s. 106.

³¹² W.E. Naumienko, dz.cyt., s. 19.

³¹³ A.G. Gercen, J.M. Mogariczew, *Kriepost dragociennostiej. Kyrk-or. Czufut-kale*, dz.cyt., s. 34 i n.

³¹⁴ W.I. Nowiczenkow, N.G. Nowiczenkowa, *Ob istoriczeskoj topografii „gotskoj ziemi” w Krymu* [w:] WZMD, s. 39.

³¹⁵ N.A. Aleksejienko, *Pieczati bosporskich cierkownych ierarchow iz Chiersona* [w:] PRSCzSRr, II, s. 135.

W X wieku Krym – zarówno wschodni (po zwycięstwie kniazia Światosława nad Chazarami w 965 r.), jak i zachodni (Cherson) – znalazł się w orbicie wpływów Rusi Kijowskiej i odegrał istotną rolę w przyjęciu chrześcijaństwa przez księcia Włodzimierza (w 988 r.) oraz pełnił funkcję pośrednika między Bizancjum i Kijowem. W 1066 roku Eparchia Gocka została podniesiona do rangi arcybiskupstwa, a za panowania Andronika II Paleologa (1282–1328) – do rangi metropolii³¹⁶.

Pomimo tak zdecydowanej dominacji chrześcijaństwa na Krymie, jeszcze w drugiej połowie IX wieku funkcjonowały tam dawne, przedchrześcijańskie centra religijne. Przebywający bowiem w 860 roku na Krymie Konstanty (w podróży do Chazarii) dowiedział się, że u mieszkającego w pobliżu Chersonu „plemienia fulskiego” (chodzi o Foullois) znajduje się wielki dąb, pod którym – jako dawcy deszczu – składano ofiary. I wówczas Konstanty przekonał owych ludzi, że dąb należy zniszczyć – co też uczyniono (ścięto go, spalono, a korzenie wyrwano)³¹⁷. Natomiast w XIII wieku w pobliżu Chersonu, być może w Dolinie Inkermańskiej, wciąż mieszkali pogańscy Alanowie, których chersoneski *episkop* określa jako „nieuczciwych i bezbożnych, gorszych od Scytów”³¹⁸. Przypadki te pokazują dobitnie, jak silne były więzy mieszkających na Krymie ludów z ich tradycyjnymi wierzeniami.

Analizując polityczno-dyplomatyczne poczynania władz Bizancjum od połowy IX wieku, można zauważyć, iż często dążyły one do umocnienia przyjaznych stosunków z sąsiadami za pomocą ich chrystianizacji (pełnej lub częściowej). Dlatego działalność dyplomatyczną łączono tam zazwyczaj z pracą misyjną (w Kaganacie Chazarskim, wśród Bułgarów, Rusinów oraz *etnosów* zamieszkujących Krym). Na przykład, wysłany w 841 roku do Chazarii celem nadzorowania budowy twierdzy Sarkel nad Donem (dla obrony przed Madziarami) bizantyjski inżynier Petrona Kamateros w trakcie tej misji ustanowił w Taurydzie *theme* Klimaty z centrum w Chersonie. Jak zaś czytamy w *Żywocie Konstantyna*³¹⁹, wysłany w 860 roku do Kaganatu Chazarskiego w celach dyplomatycznych Konstantyn, po przybyciu do stolicy kaganatu (Itil przy ujściu Wołgi), wygłosił kazanie oraz w obecności *kagana* odbył religijną dysputę, po której ochrzcił grupę Chazarów, a *kagan* gwarantował im nietykalność. Podczas tej podróży ochrzcił on też na Krymie mieszkańców Full (Foulloi), gdzie powstała z czasem *eparchia* Chotdzirów (czyli Chazarów)³²⁰. Zaraz potem (w 863 r.) Cyryl i Metody podejmują (na prośbę księcia Roścysława i z polecenia cesarza bizantyjskiego Michała III) sławną misję apostolską do Państwa Wielkomorawskiego, w 864 roku następuje chrystianizacja Bułgarów³²¹, a w 866/867 roku – Rusi (przez wysłanego z Bizancjum arcybiskupa)³²². Podobnie postąpiono z Madziarami, gdy w 934 roku zaatakowali Konstantynopol: celem zażegnania zagrożenia postanowiono schryścianizować ich warstwy przywódcze. Pomysł ten udało się zrealizować w 948 roku, kiedy w Konstantynopolu przedstawiciele węgierskich rodów panujących, Tormas (prawnuk Arpada) i Bulcsu, przyjęli chrzest z rąk patriarchy³²³.

³¹⁶ M. Protopopow, *Uspienskijskij skit w Krymu bliz Bachczisaraja* [w:] KA, s. 31.

³¹⁷ *Żywot Konstantyna*, rozdz. XII.

³¹⁸ I.A. Antonowa, W.F. Filippienko, *Monastyri Kryma: istorija i liendy* [w:] BT, s. 112.

³¹⁹ T. Lehr-Splawiński, *Konstantyn i Metody*, Warszawa 1967, s. 195 i n.

³²⁰ W.E. Naumienko, dz.cyt., s. 16.

³²¹ Tamże, s. 17.

³²² H. Lowmiański, *Religia Słowian i jej upadek*, Warszawa 1986, s. 249.

³²³ W. Bator, *Początki chrześcijaństwa w Kotlinie Karpackiej i bizantyjsko-rzymska rywalizacja o dusze Węgrów we wczesnym średniowieczu* [w:] KW, s. 114.

W ten sposób, za pośrednictwem scentralizowanej organizacji Cerkwi prawosławnej na terytorium sojusznika (np. na Krymie, u Chazarów i Bułgarów) – czyli poprzez tworzenie tam zależnych od patriarchatu *eparchii* – Bizancjum umacniało swoje wpływy na wspomnianych terytoriach³²⁴. O skuteczności tego typu akcji (od strony misyjnej) może świadczyć informacja, zawarta w kronice Nestora, a dotycząca 945 roku: „wielu bowiem było chrześcijan Waregów i Chazarów”³²⁵. W *Żywocie świętego Stefana Surożskiego* czytamy też o wyprawie księcia Nowogrodu, Brawlina, na Krym (przemarsz jego drużyny od Chersonu do Kerczu), o zdobyciu Sugdei (Sudaku) i ograbieniu cerkwi św. Zofii (znajdował się tam grób św. Stefana) oraz o dokonanych przez arcybiskupa Filareta (po r. 750 następca św. Stefana) chrzcie księcia i jego bojarów³²⁶. Wyprawę tę (a więc i przyjęcie chrześcijaństwa przez księcia) umieszcza się pod koniec VIII lub na początku IX wieku³²⁷.

A zatem, proces chrystianizacji Rusi zaczął się nie w 988 roku, lecz pod koniec VIII lub na początku IX wieku³²⁸. Była to – tak jak w przypadku Chazarów, Państwa Wielkomorawskiego i Bułgarów – świadoma i zaplanowana działalność Bizancjum, mająca na celu uzyskanie wpływów (poprzez struktury religijne) wśród niebezpiecznych i nieobliczalnych sąsiadów. W Bizancjum zdawano sobie sprawę z powagi zagrożenia ze strony Waregów i Rusinów (atak ich flotylli na Konstantynopol w 860 r. oraz następne wyprawy, np. księcia Olega) i dlatego szukano sposobu pokojowej (czyli poprzez chrystianizację) jego likwidacji. W tej sytuacji istnienie chrześcijaństwa w Kijowie w latach 60. IX wieku (zwłaszcza wśród Waregów)³²⁹, zaprzysiężenie w 945 roku traktatu zawartego przez księcia Igora z Bizancjum w cerkwi św. Eliasza w Kijowie³³⁰ oraz chrzest księżnej kijowskiej Olgi w 957 roku w Konstantynopolu³³¹ stają się logiczną konsekwencją dalekosiężnego planu, cierpliwie i z uporem wcielanego w życie.

f) Nie można zapominać o tym, że do panowania nad Krymem dążył też Kaganat Chazarski. Z punktu widzenia sytuacji religijnej było to ważne, ponieważ znaczną część ludności Kaganatu – zwłaszcza rodzina *kagana*, dwór i warstwy wyższe – stanowili wyznawcy karaimizmu, odłamu judaizmu opierającego się tylko na *Biblii*, a nieuznającego *Talmudu*. Przyjęcie i rozprzestrzenienie się karaimizmu w państwie Chazarów miało długą historię. Żydzi pojawili się na Krymie w pierwszych wiekach naszej ery. Byli to emigranci z Iranu, a potem Hiszpanii, którzy zamieszkali w miastach nadmorskich: Pantikapaion, Chersonie i Partenicie. Ponieważ nie znali *Talmudu*, reprezentowali judaizm biblijny, a nie rabiniczny i taką jego formę upowszechniali na Krymie i ziemiach leżących na północ od Kaukazu. W ten sposób przygotowali oni grunt pod późniejszy karaimizm i spowodowali, że tak łatwo przyjęli go Chazarowie³³². Natomiast misjonarze judaizmu talmudycznego pojawili się na Krymie dopiero w 957 roku. W upowszechnianiu karaimizmu dużą rolę odegrała działalność misyjna, którą prowadził np. Izaak Sangari (od

³²⁴ W.E. Naumienko, dz.cyt., s. 18.

³²⁵ *Powieść minionych lat*, 18.

³²⁶ A.D. Timirgazin, *Chryścianskie drevnosti Sudakskoj doliny*, KAr, 1999, nr 5, s. 45.

³²⁷ A.W. Iszin, *Krieszczenie kniazja Brawlina* [w:] KAr, 1999, nr 5, s. 24 i n.

³²⁸ Tamże, s. 26.

³²⁹ D. Obolensky, *Ruś i Bizancjum w połowie X stulecia: problem chrztu księżnej Olgi* [w:] ChZ, s. 29.

³³⁰ *Powieść minionych lat*, 18.

³³¹ D. Obolensky, dz.cyt., s. 31 i n.

³³² A.I. Polkanow, *Krymskie karaimy*, Bachczysaraj 1994, s. 54 i n.

niego *kagan* Bułan i jego rodzina mieli przyjąć karaimizm ok. 740 r.³³³), a która nasiliła się zwłaszcza w IX–X wieku³³⁴. W X wieku ludność karańska na Krymie powiększyła się o emigrantów z Cesarstwa Bizantyjskiego, a na początku XVI pojawili się tu karaimscy uchodźcy z Iranu³³⁵. Gminy Karaimów istniały w Kaffie, Solchacie (Stary Krym), Karasubazar, Gőzlewe (Eupatoria), Mangup-kale i Kyrk-or. Co ciekawe, grób I. Sangariego w 1839 roku odnaleziono na starym karańskim cmentarzu w Kyrk-or (Czufut-kale)³³⁶, czyli głównym (od XVI w.) ośrodkiem Karaimów na Krymie. Jednak „odkrycie” to, a zwłaszcza okoliczności w jakich zostało dokonane przez znanego karańskiego uczonego i duchownego, A. Firkowicza (1786–1874), budzi od dawna sporo wątpliwości (uznaje się je za sfałszowane)³³⁷.

Chazarowie opanowywali Krym stopniowo: pod koniec VII wieku namiestnik chazarski pojawił się w Bosporze, a po 705 roku – także w Chersonie (źródła bizantyjskie na określenie tego urzędnika stosują chazarskie lub tureckie słowo *tudun*³³⁸). Jednak po 711 roku Bizancjum i Kaganat zawarły umowę, na mocy której Cherson pozostał w obrębie Bizancjum, a reszta półwyspu weszła w skład Kaganatu lub znajdowała się pod protektorem obu tych państw (forma kondominium). Stan taki trwał do momentu utworzenia przez Bizancjum *themy* Klimaty w 841 roku. W każdym razie, w wyniku obecności Chazarów na Krymie pojawia się tam karaimizm. W ten sposób Krym staje się obszarem pogranicznym, na którym ścierały się wpływy dwóch dominujących potęg oraz dwóch religii. Forma dwuwładzy, zwłaszcza w sytuacji, gdy w obu państwach obowiązują odmienne religie, mogła prowokować dodatkowe jeszcze konflikty i drażnienia, a mianowicie na polu religijnym. Pojawiają się też opinie, że ok. 740 roku Chazaria dokonała aneksji wsch. Krymu i Gotii³³⁹. Dlatego, według *Żywota św. Jana Gockiego*, w 787 roku – po zdobyciu Doros (stolica Gotii³⁴⁰) przez Chazarów – wybuchło tam antychazarskie powstanie, na którego czele stanął „pan Gotów”³⁴¹ oraz biskup Jan Gocki. Być może, w powstaniu tym ważną rolę odegrał aspekt religijny, ponieważ już od VII wieku istniała tam chrześcijańska Eparchia Gocka, a Chazarów można nazywać „poganami” (byli też wyznawcami zaratusztrianizmu, judaizmu, karaimizmu i islamu). Nie bez znaczenia jest również to, iż jednym z przywódców powstania był biskup *eparchii*. Chazarowie utrzymali jednak władzę nad Gotią aż do połowy X wieku, kiedy to swoje wpływy rozciągnęło tu Księstwo Kijowskie. Następnie zaś (przełom X/XI w.) Gotia staje się bizantyjską *turmq* (wojskowo-administracyjny okręg), wcho-

³³³ Tamże, s. 53.

³³⁴ Obecnie uważa się, że przyjęcie karaimizmu przez Chazarów miało miejsce ok. 860 r., natomiast data wcześniejsza (ok. 740 r.) jest trudna do zaakceptowania, ponieważ za twórcę karaimizmu uznaje się Ananę ben Dawida z Basry, który działał od połowy VIII w.

³³⁵ A. Sulimowicz, *Karaimi w Polsce i na Litwie (do 1945 roku)* [w:] Karaimi, s. 22.

³³⁶ A. Dubinskij, *Osnovy karaimskoj religii* [w:] BT, s. 215.

³³⁷ D. Szapira, „Jicchak Sangari”, „Sangarit”, Becaliet’ Sztern i Awraam Firkowicz: *Istorija dwuch poddiel’nych nadpisiej*, MAIET, 2003, wyp. X, s. 533–555.

³³⁸ W.E. Naumienko, *Chazarskij „tudun” w Chersonie w naczale VIII w.: wizantijskaja wersija*, MAIET, 2003, wyp. X, s. 428.

³³⁹ Tamże.

³⁴⁰ Wspominaną w źródłach średniowiecznych Gotię lokalizuje się w górzystym Krymie wraz z wybrzeżem od Sudaku do Sewastopola, a jej stolicą miał być Mangup (N.A. Aleksiejenko, *Gotija w strukturze wizantijskiej administratiwnej sistiemy w Tawrikie wo wtoroj połowinie X wieku*, ChS, 1998, wyp. IX, s. 232).

³⁴¹ K. Cukerman, *K woprosu o ranniej istorii femy Chersona*, BIAS, 1997, wyp. I, s. 318.

dżącą w skład *themy* Cherson, a siedzibą *turmarcha* (komendant *turmy*) było zapewne Doros³⁴².

Nie ulega wątpliwości, że znaczący wpływ na kształtowanie światopoglądu zamieszkującej wówczas Krym ludności turko-bułgarskiej (Chazarowie) miało też chrześcijaństwo. Pod koniec IX wieku ważną rolę w tym procesie odegrał Cherson, który – z racji swojego położenia oraz pozycji zajmowanej w Cesarstwie Bizantyjskim – znajdował się w centrum wydarzeń na chazarsko-bizantyjskim pograniczu. Kiedy w pierwszych dziesięcioleciach X wieku podjęto w Bizancjum decyzję o konieczności głoszenia chrześcijaństwa wśród Chazarów, patriarcha bizantyjski Mikołaj Mystyk polecił głowie Eparchii Chersoneskiej, aby wysłał do Chazarii misję celem nawrócenia tamtejszej ludności. W misji tej znaczącą rolę musiał też odegrać Bospór, leżący niedaleko chazarskiej twierdzy Sarkel (u ujścia Donu) i utrzymujący bliskie kontakty z Chazarami. Wiadomo też, że właśnie do bosporskiego episkopa Antoniego patriarcha Focjusz w 873/875 roku wysłał list z życzeniem, aby nawrócił Żydów na chrześcijaństwo³⁴³. Misje te musiały być skuteczne, ponieważ z materiałów archeologicznych wynika, iż w pierwszej połowie X wieku większość krymskich Prabułgarów stanowili już chrześcijanie. Dlatego w mogiłach cmentarzyska, przypisywanego Turko-Bułgarom, odkopanego obok wzgórza Kordon-Oba (zach. strona grzbietu Kara-Dag, między Sudakiem i Teodozją), znaleziono cechy chrześcijańskie³⁴⁴. Także na cmentarzyskach (połowa IX–połowa X w.) położonych wokół grodziska Turko-Bułgarów na wzgórzu Tepsen' (obecnie Koktebel' koło Teodozji) mamy znaczny procent grobów chrześcijańskich, co świadczy o daleko posuniętym procesie chrystianizacji³⁴⁵. Fakty te zdają się potwierdzać tezę o intelektualnym zwycięstwie Bizancjum w walce z Chazarami o panowanie nad półwyspem. Mieszkający tam Prabułgarzy formalnie podlegali karańskiej Chazarii, ale równocześnie znajdowali się pod ideologicznym wpływem Bizancjum i w połowie X wieku byli w znacznym stopniu schryścianizowani³⁴⁶.

Jednakże w pd.-wsch. rejonie Krymu wciąż trwały pozostałości wcześniejszych (pogańskich) wierzeń oraz widoczne były wpływy judaizmu i zaratusztrianizmu. Odkryte na Płw. Kerczeńskim oraz w Sudaku grobowce zdradzają obecność w tamtejszym obrządku grzebalnym cech chrześcijańskich, żydowskich i pogańskich (np. czaszka konia lub barana obok chrześcijańskiego krzyża i tureckiej *tamgi*). Można więc przyjąć, że w epoce panowania Kaganatu Chazarskiego charakterystyczną cechą na Krymie jest synkretyzm religijny, polegający głównie na tym, że do ludności alańskiej, chazarskiej (karańskiej) i turko-bułgarskiej przenika chrześcijaństwo (wraz z judaizmem), ale sytuuje się ono obok dawnych wierzeń tych ludów (zwłaszcza w sferze obrzędowej)³⁴⁷. Warto dodać, że podczas wykopalisk w Sudaku w 1990 roku

³⁴² N.A. Aleksiejenko, dz.cyt., s. 232 i n.

³⁴³ N.A. Aleksiejenko, *Pieczati bosporskich cerkownych ierarchow iz Chiersona* [w:] PRSCzSrR, II, s. 136.

³⁴⁴ W.W. Majko, *Plitowyje pogriebienija saltowo-majackowo mogil'nika Tawriki Kordon-Oba (K woprosu o christianizacii tjurko-bolgar Kryma)* [w:] PRSCzSrR, II, s. 164 i n.

³⁴⁵ W.W. Majko, *Plitowyje christianijske nekropoli tjurko-bolgarskowo pamjatnika na plato Tepsen' w jugo-wostocznom Krymu* [w:] WZMD, s. 64.

³⁴⁶ W.W. Majko, *Plitowyje pogriebienija saltowo-majackowo mogil'nika Tawriki Kordon-Oba*, dz.cyt., s. 168.

³⁴⁷ W.W. Majko, *Archaeologičeskie aspekty rieligioznowo sinkrietizma krymskoj Chazarii VIII-pierwoj połowiny X ww.*, WRKMR, s. 39 i n.

znaleziono sanktuarium, w którym znaczącą rolę odgrywały ogniska. Sanktuarium to powstało w drugiej połowie VII (lub w VIII) wieku i funkcjonowało do połowy X wieku³⁴⁸. Najwidoczniej związane ono było z dawnymi obrzędami pogańskimi (święty ogień, palenie ofiar zwierzęcych) lub z zaratusztrianizmem. Ta ostatnia możliwość jest prawdopodobna z tego względu, iż w wiosce Morskoje (na wsch. od Sudaku) znaleziono gliniany model świątyni o charakterze wotywnym, bardzo podobny do świątyni zaratusztriańskiej. Wiadomo zaś, że Chazarowie byli podatni na wpływy zaratusztriańskie. A poza tym, po upadku powstania Babeka-churramity w Azerbejdżanie (lata 813–827) część powstańców, walczących o przywrócenie religii zaratusztriańskiej statusu oficjalnego, mogła emigrować do Kaganatu Chazarskiego, gdzie panowała religijna tolerancja³⁴⁹.

Tak więc, w IX–X wieku znaczna część Chazarów związana była z karaimizmem (i judaizmem), część z chrześcijaństwem, a część z islamem. Wyznający karaimizm, a osiedleni na Krymie Chazarowie zaczęli z czasem traktować swoją religię jako ważną cechę odróżniającą ich od reszty ludności także w kategoriach etnicznej odrębności. I w ten sposób (według filologów i antropologów) już po upadku Kaganatu Chazarskiego na początku XI wieku ukształtował się tam nowy *ethnos*, Karaimi, będący pozostałością tureckojęzycznych Chazarów (i Alanów). Reszta zaś Chazarów znika jako odrębny *ethnos*. Natomiast według historyków i etnografów, w etnogenezie krymskich Karaimów uczestniczył substrat semicki i turecki³⁵⁰.

Wreszcie, gdy w drugiej połowie IX wieku państwo Chazarów osłabło, zaś Bizancjum nie miało na tyle siły, aby walczyć o swoją pozycję na Krymie, pojawili się tam Madziarowie i Pieczyngowie, a w X–XI wieku Ruś Kijowska i Połowcy. Od połowy XI do początków XIII wieku na stepach i pogórzu krymskim panowali Połowcy, którym lokalne księstwa (np. Kyrk-or) płaciły daninę. Resztki dawnych plemion (Sarmatów, Alanów, Gotów, Chazarów i Pieczyngów) traciły stopniowo swoją odrębność i wchodziły w skład tworzącej się tam nowej nacji. Głównym centrum handlowym staje się wówczas Sudak (Suroż), w którym na początku XIII wieku osiedlają się kupcy z Wenecji, a pod jego koniec – z Genui. We wsch. Krymie pojawiają się też Ormianie.

Rozprzestrzenianie się Ormian w ramach imperium bizantyjskiego było w wiekach średnich zjawiskiem normalnym już od VII wieku – jako reakcja na zagrożenie ze strony Arabów i Persów. Migracja ta nasila się od połowy X wieku, kiedy Bizancjum opanowało znaczne tereny Azji Mniejszej i na podbitych terenach, opuszczonych przez ludność muzułmańską, osiedlili się Ormianie, tworząc tam nowe *eparchie* Kościoła ormiańsko-gregoriańskiego³⁵¹. Stąd ich obecność także w Macedonii oraz na Krymie (np. w Chersoniu). Zresztą już w epoce ikonoklazmu (726–843) władze bizantyjskie zsyłały zwolenników kultu ikon – w tym również Ormian – na peryferia imperium (a więc i na Krym). O niechęci do Ormian świadczy też fakt, że w Bizancjum śluby pomiędzy prawosławnymi i innowiercami (także gregoriańskimi Ormianami) były zakazane. Większa fala emigrantów ormiańskich pojawiła się na Krymie w latach 60., 70. XI wieku – jako efekt wtargnięcia do Armenii Turków Seldżuków oraz klęski Bi-

³⁴⁸ Tamże, s. 41 i n.

³⁴⁹ Tamże, s. 43.

³⁵⁰ A.G. Gercen, J.M. Mogariczew, *Kriepost dragociennostiej. Kyrk-or. Czufut-kale*, dz.cyt., s. 109 i n.

³⁵¹ W.P. Stiepanienko, *Armjanskije poddannije i gosudarstwo w Wizantii X–XI ww.* [w:] WRKMR, s. 94 i n.

zancjum pod Manzikert w 1071 roku. Założyli oni tam własne osiedle Surchat (Sołchat)³⁵². Jednak najbardziej masowa ich migracja nastąpiła w latach 30., 40. XIII wieku, kiedy najazdy Czyngisydów spowodowały zupełny upadek Armenii, polityczny i ekonomiczny. Sporo Ormian przybyło wówczas na Krym, jako do kraju wielonarodowościowego³⁵³. Osadnictwo ormiańskie w portach Krymu – przed pojawieniem się tam Seldżuków, Genuńczyków, Wenecjan i Mongołów – było tak liczne, że półwysep ten nazywano nawet „Morską (lub Nadmorską) Armenią”. Gminy ormiańskie miały własną cerkiewną organizację, znajdującą się pod kierownictwem *episkopa* i duchownego namiestnika *katolikosatu*, a religijne centrum znajdowało się w Cylicji (Romkla).

IV. Zakończenie

Podsumowując przedstawione tu rozmaite, często bardzo skomplikowane sekwencje wydarzeń, nie da się zaprzeczyć, iż Krym to teren w szczególnie sposób doświadczany przewijaniem się przez niego rozmaitych ludów i związanych z nimi religii. Kolejno dominowały tam wierzenia: taurydzkie (Taurowie i Kimmeriowie), greckie, scytyjskie, synkretyzmy (grecko-tauryjsko-scytyjskie), chrześcijaństwo, karaimizm, islam i znów chrześcijaństwo (prawosławie). Mieszkające tu ludy często koegzystowały ze sobą, co sprzyjało przenikaniu się ich religii (np. Taurowie–Scytowie–Grecy lub Żydzi–Krymczaki–Karaimi), ale też pozostawały w stanie ostrego konfliktu, co z kolei pociągało za sobą przejawy nietolerancji religijnej (np. muzułmańscy Tatarzy i Turcy a chrześcijańscy potomkowie Greków, Bizantyjczycy, Rusini i Ormianie oraz konflikty w łonie samego chrześcijaństwa³⁵⁴). Wiele z tych dawnych ludów zniknęło prawie bez śladu. Mimo to, obecni mieszkańcy Krymu są w większym lub mniejszym stopniu potomkami i spadkobiercami ich kultury. Dlatego mają prawo mówić o sobie: jestem Krymczakiem, Karaimem, Tatarem, Ukraińcem, Grekiem, Rosjaninem, Ormianinem, Turkiem. Jak zatem widać, współczesna struktura etniczno-wyznaniowa ludności Krymu jest efektem niezwykle skomplikowanego i bardzo długiego procesu historycznego. Do tego jeszcze, istniejące tam obecnie (i w przeszłości) religie, a więc chrześcijaństwo, islam i judaizm, występują w różnych wariantach i odłamach.

Uzyskanie niezawisłości przez Ukrainę w 1991 roku przyniosło tam również wyraźne odrodzenie życia religijnego. Obok Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego (UCP PM) pojawiła się wówczas UCP Patriarchatu Kijowskiego (UCP PK), na czele której stoi metropolita Kijowski i Wszechukrainy. Poza tym działa tam Ukraińska Autokefaliczna Cerkiew Prawosławna (UACP), Ukraińska Greko-Katolicka Cerkiew (UGKC)³⁵⁵, rozwija się Kościół rzymskokatolicki (w 1991 r. po-

³⁵² Może to być zmieniony ormiański toponim Surb-Chacz, czyli Święty Krzyż (S.M. Czierwiakow, *Armiańskie soobszczestwo w Krymu* [w:] BT, s. 194).

³⁵³ S.M. Czierwiakow, *Armiańskie soobszczestwo w Krymu* [w:] BT, s. 192.

³⁵⁴ A. Starowojt, *Wielowyznaniowość jako cecha specyficznej sytuacji religijnej na Ukrainie*, NOMOS, 1994, nr 7/8, s. 278 i n.; S. Zdioruk, *Narodowe interesy Ukrainy w sferze religijno-narodowego systemu współczesnego świata*, tamże, s. 198 i n.

³⁵⁵ J.A. Babinow, *Poszukiwania ukraińskiego modelu stosunków państwowo-religijnych*, NOMOS, 2001, nr 34/36, s. 14.

siadał na Ukrainie 313 parafii, a w 1997 r. już 712³⁵⁶) oraz protestanckie Kościoły reformowane (zwłaszcza kalwinizm)³⁵⁷. UACP (najbardziej radykalna i rozpolitykowana) i UCP PK zwalczają się nawzajem oraz przyjmują wrogą postawę wobec UCP PM, ale wspólnie prowadzą z kolei wrogą kampanię wobec UGKC³⁵⁸. Poza tym, trzeba też wziąć pod uwagę umacniający się coraz bardziej islam oraz inne religie i denominacje. Wszystko to powoduje, że obszar Krymu – jako część Ukrainy – jest niezwykle interesujący dla religioznawcy, zwłaszcza badającego procesy ewolucyjne oraz relacje między religiami, a więc zarówno synkretyzmy, jak i przejawy religijnej nietolerancji.

Warto też zwrócić uwagę na fakt, że kwestie religijne (powiązane z konkretnymi *etnosami*) mają tam swoje konsekwencje polityczne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w ostatnich czasach, już po rozpadzie Związku Radzieckiego, międzyetniczne relacje na Krymie stały się ważnym zagadnieniem w geopolitycznej rywalizacji między Ukrainą, Rosją, Turcją oraz politycznymi kręgami Zachodu³⁵⁹. Wszyscy bowiem usiłują rozegrać „krymską kartę” w sposób korzystny dla siebie. W rozgrywkach tych uczestniczą też instytucje religijne. Na przykład UCP PK, UGKC oraz Związek Chrześcijan Ewangelicznych – Baptystów prezentują stanowisko narodowo-patriotyczne i biorą udział w przedsięwzięciach narodowo-państwowych. Natomiast UCP PM realizuje politykę cerkiewną wypracowaną w Moskwie (m.in. szerzy nietolerancję, antysemityzm i szowinizm)³⁶⁰. I jeśli do tej pory nie doszło na Krymie do poważnych starć międzyetnicznych – prowokowanych np. względami religijnymi – to nie dlatego, że zarzewia takiego konfliktu tam nie ma, lecz dlatego, iż pewne siły polityczne kontrolują sytuację i nie chcą dopuścić do wydarzeń analogicznych do tych, jakie wcześniej miały miejsce w Górnym Karabachu, Czeczenii lub Jugosławii. Chodzi tu zwłaszcza o nacjonalistów rosyjskich, ukraińskich (GNU, KUN, OUN, UNA) i tatarsko-tureckich. Analitycy rosyjscy uważają, że konsekwencją antyrosyjskiej polityki (m.in. ciążenie Ukrainy ku NATO) oraz ugodowej postawy wobec zachodnich inwestorów jest wsparcie Kijowa dla krymsko-tatarskich nacjonalistów, pomimo tego, iż zdradzają oni orientację proturecką oraz otwarcie głoszą propagandę antyrosyjską³⁶¹.

Trzeba przyznać, że analizy takie nie mają charakteru jedynie akademickiego i należy je traktować bardzo poważnie. Dlatego właśnie na Krymie pojawiają się już głosy nawołujące do gruntownego przemyślenia tamtejszej wewnętrznej sytuacji etnicznej i międzyetnicznej (a przez to i religijnej), aby nie dopuścić do konfliktu, mogącego prowadzić do walk wewnętrznych, a nawet wojny domowej³⁶². Najbardziej jednak istotny i interesujący w całej tej sprawie jest fakt, iż klucz do zrozumienia tych kwestii oraz do możliwości sterowania nimi ma jednak charakter religijny. W obecnej chwili jest to przede wszystkim klucz islamski i klucz prawosławny.

³⁵⁶ H. Stroński, *Kościół rzymskokatolicki w niepodległej Ukrainie*, NOMOS, 1998/9, nr 24/25, s. 155.

³⁵⁷ W. Lubaszenko, *Kościół protestancki na Ukrainie poradzieckiej: w drodze do społecznej samorealizacji*, NOMOS, 1994, nr 7/8, s. 45 i n.

³⁵⁸ I. Hreczko, *Odrodzenie tradycyjnych wyznań chrześcijańskich na Ukrainie*, NOMOS, 1994, nr 7/8, s. 245.

³⁵⁹ S. Bondar, *Religie i życie narodowe Ukrainy – poprzez dialog ku harmonii*, NOMOS, 1994, nr 7/8, s. 92 i n.

³⁶⁰ Tamże.

³⁶¹ W.E. Grigor'janc, *O międzyetnicznej sytuacji w Krymu* [w:] PK, s. 45 i n.

³⁶² E. Chan, *Politiko-regional'nyj analiz krymsko-tatarskowo woprosa* [w:] GS, s. 62.

Wykaz skrótów

- AMW – *Antyczny mir. Bizantyjczyna*, red. W.F. Mieszczierakow, Char'kow 1997.
- BIAS – *Bachczisarajskij istoriko-archeologičeskij sbornik*, red. I.N. Chrapunow, Simfieropol' 1997.
- BT – *Bogi Tawrydy. Istorija religij narodow Kryma*, red. A.S. Głuszak, P.I. Ariuch, Siewastopol' 1997.
- ChS – *Chiersoniesskij sbornik*, Siewastopol'.
- ChZ – *Chrystus zwyciężył. Wokół Chrztu Rusi Kijowskiej*, red. J.S. Gajek, W. Hryniewicz, Warszawa 1989.
- GS – *Geopolitika sławianstwa*, red. W.P. Kazarin, Simfieropol' 1998.
- GWPU – *Gosudarstwiennaja własť i političieskoje uczastie*, red. J.A. Babinow, Siewastopol' 2003.
- IAJZK – *Istorija i archeologija jugo-zapadnowo Kryma*, Simfieropol' 1993.
- IPE – *W.W. Latyshev, Inscriptiones antiquae orae septentrionalis Ponti Euxini graecae et latinae*, ed. 2, Petropoli 1916.
- KA – *Krymskij Afon*, red. W.N. Borisowa, Simfieropol' 1995.
- Karaimi – *Karaimi*, red. A. Dubiński, E. Śliwka SVD, Pieniężno 1987.
- KAr – *Krymskij archiw*, Simfieropol'.
- KLDE – *Kultury i ludy dawnej Europy*, red. S.K. Kozłowski, Warszawa 1981.
- KW – *Kościół wschodnie* (Studia Religiologiczne, z. 32), Kraków 1999.
- MAJET – *Matieriały po archeologii, istorii i etnografii Tawrii*, Simfieropol'.
- NOMOS – „NOMOS. Kwartalnik Religioznawczy”, Kraków.
- PK – *Piligrimy Kryma. Osien '98*, red. W.P. Kazarin, Simfieropol' 1999.
- PRSCzSrR – *Problemy religij stran Czernomorsko-sriedziemnomorskowo regiona*, red. J.A. Babinow, Siewastopol'–Kraków 2001.
- SA – „Sowietskaja archeologia”
- WDI – „Wiadomości drevniej istorii”
- WRKMR – *Wzaimootnoszenija religioznych konfessij w mnogonacional'nom regionie*, red. J.A. Babinow, Siewastopol' 2001.
- WZMD – *Wostok-Zapad: miežkonfessional'nyj dialog*, red. J.A. Babinow, Siewastopol' 2003.
- ZPE – „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik”